

Środa 17. stycznia 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 200 H
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 4000 M
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 4500 M
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6000 M
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 18

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Kto reżyserował awanturę w Kłajpedzie: BERLIN czy MOSKWA?

Aresztowanie szpiega niemieckiego i oszusta we Lwowie. Konfiskata 20 milionów złotych na czarnej giełdzie.

Z. L. N. WYRZEKA SIĘ MINISTRA WŁ. GRABSKIEGO.

Warszawa. (Pat) „Gazeta Warszawska“ donosi: Zarząd Gł. ZLN. stwierdza, że p. Wł. Grabski od marca 1922 nie jest członkiem ZLN. i przyjął tekę ministra skarbu wbrew opinii czynników kierowniczych ZLN., który też za udział p. Grabskiego w obecnym gabinecie nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

200 MILJONÓW MAREK DLA OSADNIKÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Pat) Ministerstwo rolnictwa postanowiło wyasygnować 200 milionów marek na zapomogi dla osadników wojskowych. Będą je otrzymywać jedynie ci osadnicy, którzy dotychczas nie korzystali z pomocy państwowej.

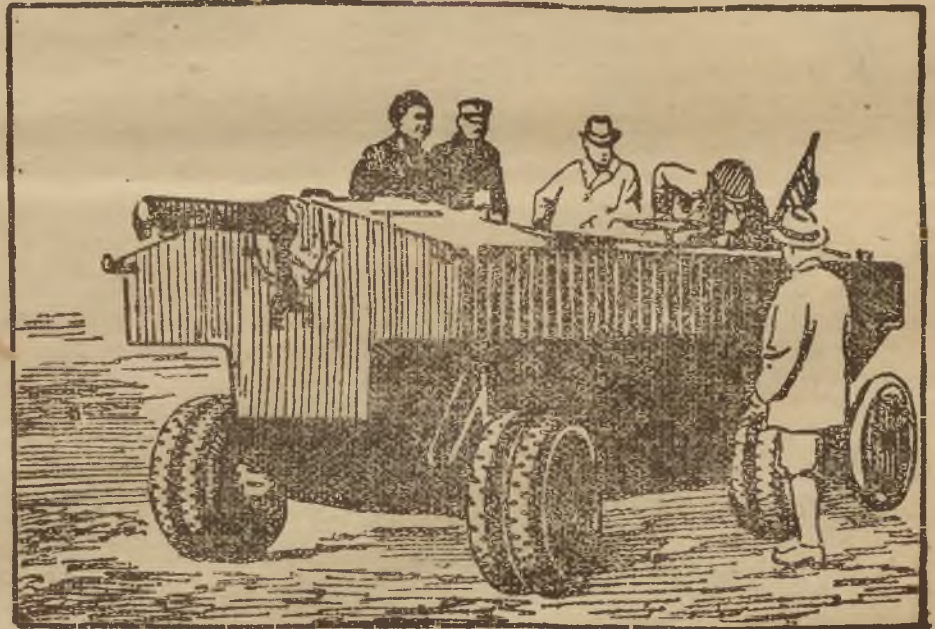
BOJKOT HANDLU FRANCUSKIEGO.

Hamburg. (Pat) Przewodniczący związku kupców zbożowych przy giełdzie hamburskiej zalecił jak najusilniej członkom związku niedokonywanie żadnych dalszych transakcji z firmami francuskimi i belgijskimi, jak również nie nabywanie towarów tego pochodzenia.

SPRAWA PODWYŻKI AKCYZY OD CUKRU.

Warszawa. (Pat) Ministerstwo skarbu komunikuje: Wobec ukazujących się w piśmie codziennych notatek o zamierzonej rzekomo w najbliższym czasie podwyżce akcyzy od cukru, wyjaśnia ministerstwo skarbu, że podwyżka taka wskutek wygaśnięcia z dniem 31. grudnia 1922 mocy ust. obowiązującej z dnia 10. maja 1921. Dz. u. Nr. 41, poz. 248 i ustawy z 4. sierpnia 1922. Dz. u. nr. 67 poz. 607 mogłaby nastąpić tylko w drodze ustawy sejmowej. Należy jednak zaznaczyć, że Ministerstwo skarbu do dziś dnia podobnego projektu sejmowi nie przedłożyło.

Najnowszy amerykański tank wojenny.



Amerykański przemysł wojenny stwiera prawdziwe cuda techniki. Inżynierowie amerykańscy wynaleźli nowy samochód wojenny, który zastąpił stare typy tanków, używanych w wielkiej wojnie. Jest to tank pancerny uzbrojony w szybkostrzelną armatę, który wynalazca ochrzcił

nazwą „Amphibius“. Samochód porusza się swobodnie zarówno na lądzie jak w wodzie. Posiada dużą szybkość i obrótność. Rycina nasza przedstawia „Amphibiusa“ na ulicach New Yorku (górna) i przy przepływaniu przez rzekę.

Ukryte moce.

Czasy są w Europie od faszystowskich przewrotów niespokojne. Jeśli po wojnie jako gwałtowna reakcja dał się zauważyć wszędzie silny prąd komunistyczny i gwałtowne posunięcie społeczeństw na lewo, to jako reakcja wystąpił teraz nacjonalizm w swych najskrajniejszych odcieniach, budząc tendencje odwetowe i grożąc znowu jakimś nieoczekiwanym zamętem. Polska cierpi dziś dość od swego nacjonalizmu wewnątrz, ale grożą jej niebezpieczeństwa i od zewnątrz, spowodowane wzięciem bronią fluktów nacjonalizmu u innych narodów.

Niemcy od czasu traktatu wersalskiego uważają się za pokrzywdzonych. Dokumenty ogłaszane przez mężów stanu różnych narodów, zdają się stawiać ponad wszelką wątpliwość, że Niemcy do wojny parli i wojny chcieli. Jeśli by jednak co do tego dyplomacya niemiecka potrafiła kogoś utrzymać w nie pewności to jednak to jest pewne, że prowadził wojnę w sposób wyrafinowane niszczenieli. tak, iż zadanie od nich odszkodowań jest dziełem zwykłej sprawiedliwości. Od spełnienia jej wyroku Niemcy wykrecali się, jak mogli, licząc przytem na pomoc Anglii i Włoch. Zdaje się, że przy obecnym kursie we Włoszech istotnie na moralne poparcie Mussoliniego liczyć mogą, przynajmniej tem poparciem się chętni. Opinia angielska spokojnie śledzi kroki francuskie.

Jest rzeczą aż nazbyt w oczy wpadającą, iż w ten sam dzień, kiedy wojska francuskie rozpoczęły pochód na teren niemiecki, Litwini urządzili napad na Klaipędę. Trudno by było w tej koncydencyi dopatrywać się przypadku. Oczywiście i Niemcy ze swej strony rzecz traktują jako ukartowaną, a mianowicie przez Polaków w cichem porozumieniu z Litwinami. Niewiadomo, na czyją naiwność obliczone są tego rodzaju insynuacje. Wiadomo tylko, że stosunki Polski z Litwą Kowieńską są jak na'gorsze, wiadomo też, że Niemcy od samego początku opiekują się gorliwie Litwą Kowieńską, a zwłaszcza jej wojskiem. Wiadomo wreszcie, że między Litwą Kowieńską a bolszewikami stosunki ułożyły się dobrze. Gra jest zbyt przejrzysta.

Na bardziej kompromituje Niemców w całej tej sprawie ich wołanie: „gwaltu“, że napadają ich Polacy; że zajmą im dojsście do Gdańska, że chcą dokonać w porozumieniu z Francją okupacyi Prus Wschodnich. Daremnie prasa liberalna niemiecka demontuje te wieści, prasa niemiecka nacjonalistyczna udziela podnieca, a na obu połowach Górnego Śląska czynni są prowokatorzy którzy zresztą i na niemieckich obszarach zamieszkałych przez Polaków, nie ponęcają prób wywołania powstania. Niemcy nie wiele mają dziś do stracenia. Wojny z Francją nie zaczyna, ale zaczepka płkcyina choćby ze strony polskiej, byłaby dla nich czymś arcym'iem.

Sytuacya nie jest oczywiście przy zdedydowanie pokojowej postawie Rządu Polskiego dla Polski niebezpieczną, lecz wymaga na-

tura'nie większej czujności Rządu. Polska nie da się sprowokować Niemcom. Ale sprawa Klaipedy kryje dla Polski sporo momentów niekorzystnych i dawać się istotnie należy, iż poseł polski w Paryżu nie dopilnował w radzie ambasadorów zabezpieczenia na czas polskich interesów w Klaipędzie. Chodzi tu wszak o ważny punkt eksportowy, który an razie jest dla Polski zaikany, a nie wiadomo, jak prędko i w jakim sensie dla Polski sprawa się ostatecznie ułoży.

Jest rzeczą jasną, że cingle wznawiające się niepokojnie w różnych punktach Europy są dziełem ukrytych mocy, którym założy na obaleniu traktatu wersalskiego tego traktatu, który Polskę, jako państwo na nowo powołał do życia.

8% pożyczka złota

to najpewniejsza lokata kapitału.

Bez względu na kurs marki, złoty zachowuje swą wartość, równą frankowi szwajcarskiemu.

45

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

— O to jest daleko prostsze, niż dawniej — odparł zapadający — przed wojną trzeba było jechać do Belfort. A teraz można całą historję na miejscu zająć.

— Trzeba to sobie na wszelki wypadek zapamiętać, rzekł Wenk, a jaki adres?

— Potrzebujesz tylko pójść do hotelu „Pod czarnym bykiem“ i zapytać o Poldringera. Albo przyjdź wieczorem do knajpy gdzieśmy wczoraj wieczorem byli. On tam siedzi. Wczoraj nawet pytał się o ciebie. Ty musisz być także lepszy gości. On mówił, że wydałeś mu się znajomy. Podobno gdzieś cię tam widział w Monachium. Powiedziałem mu żeś przywędrował z Brazylii i chcesz przez granicę spisać dwie maszynki. Wtedy powiedział, a to nie ten z Monachium.

— N'gdym nie byłem w Monachium — odparł spokojnie Wenk — Poldringer się pomylił.

— Wszystko mnie to zresztą ani grzeje, ani żębi. Weźmiemy się lepiej do roboty. Powiedz, czy możesz mi dać jaką zaliczkę?

— Pięćdziesiąt marek chcesz? — zapytał Wenk.

— Daj całą stówkę, nie pożalujesz.

— Ma z pięćdziesiąt, wystarczy na razie, potem dostaniesz resztę — rzekł, wyciągając banknot z kieszeni od kamizelki.

— No niech będzie. Sztama bracie! Po wiedz, gdzie mieszkasz? Przyjdę jutro po ciebie!

— Pod „Barbarossą“.

— E to bracie mamy lokal. Było lepiej nie zaplanować „Pod czarnym bykiem“, tam wszystko w dobrym porządku. Będzie cię chciała policja nakryć, to znikniesz bez śladu, jakby cię wiatr wywiał.

Następnego dnia Wenk wrócił aeroplanem do Monachium. Był bardzo zadowolony i czuł się doskonale. Szczęśliwy rezultat wyprawy i lot w chmurach dały mu poczucie siły. Zarzucił przecięt sieć i trzymał mocno w rękach wszystkie sznury.

Godzinę przedtem, nim Wenk począł stróżować przed wejściem do hotelu „Pod Czarnym bykiem“, toczyła się następująca rozmowa telefoniczna, pomiędzy Konstancją a Monachium.

— Hallo, hallo, tu doktor Dringer. Kto mówi?

— Hallo, tu doktor Mabuse. Proszę!

— Chory zatrzymał się tutaj. Nie jestem zupełnie pewny, czy to był on. Zdaje mi się jednak, że go poznałem. Proszę o wskazówkę.

— To dziwne. Wczoraj przed czwartą godziną meldowano mi, że znajduje się w Monachium. To jest nawet zupełnie pewno, o któ-

rej widział go pan. pame kogo, w Konstancji?

— O w pół do ósmej wieczorem.

— Pociąg pospieszny wyjeżdża dopiero o w pół do 7 i przychodzi do Lutau kolo jedynastej. Gdyby nawet mógł samochodem, nie byłby w Konstancji przed ósmą.

— Moł we, że mi się widzało. Jestem jednak prawie pewien, że to nasz chory.

— Proszę na wszelki wypadek, nie zaprzestać dalszych poszukiwań. Jeśli jest pan pewny, to proszę użyć natychmiast środków, jak na bardziej skutecznych i to natychmiast! — Kafian bezpieczeństwa, nieprawdaż kolego.

Naturalnie. Wie pan przecież, że to człowiek bardzo niebezpieczny. A co robią inni chorzy?

— Są gotowi, zgodzili się wstąpić do sanatorium. Potrzebie już wyjeżdża.

— Bardzo dziękuję. Koniec. Zegniam kolego.

Mabuse podniecony, począł krążyć po pokoju. Jakże to było możliwe aby Wenk, którego widział w Monachium jeszcze o godzinę czwartej, zawił się tego samego dnia przed ósmą w Konstancji. Czyby się Jerzy pomylił?

Przebrał się za posłańca i poszedł na Amandrastrasse, gdzie mieszkał Wenk. Zadzwoił do drzwi jego mieszkań'a. Otworzył służący.

— Czy pan prokurator jest w domu?

— Nie, wyjechał. Proszę, dajcie, co macie.

— Kazano mi oddać do rąk własnych.

Kiedy wraca?

(C. d. n.)

Co podraża nasz chleb powszedni?

(11) Producenci i spekulanci złapali gratkę.

Dotądże zdawał pomruk wojenny. Więc wykozystują niepewność sytuacji politycznej z powodu kontaktu francusko - niemieckiego, jako czysto wewnętrzny i dotyczący właściwie tylko tych dwu państw.

To też giełda zbożowa notowała dnia 12 bm. 100 kg. żyta 58.000 mk. loco Lwów, pszenicę loco Sądowa Wisznia 78.000 mk. dodając złow eszcze słowa: podaż znacznie poniżej zapotrzebowania.

Giełda pieniężna lwowska z powodu tych samych pomruków notuje 1 dolar wyższy 24 tysięcy mk., giełda zurychska markę 2 i pół.

W zrozumieliśmy języku dla zwykłego śmiertelnika oznacza powyższe, że 1 kg. mąki żytniej kosztuje 1000 mk., mąki pszennej ponad 1300 do 1400 mk., zaś 1 kg. chleba od dnia 15 bm. 850 mk przyczem publiczną jest już tajemnicą, iż cena ta w najlepszym wypadku utrzyma się przez tydzień jedena i że już w tygodniu następnym dozna poważnie znacznej wyższości.

Zanalizujmy słowa: „Podaż znacznie poniżej zapotrzebowania“.

Cóż one w sobie mieszczą? Otóż to, że producent w celach spekulacyjnych przechowuje ziarno, zaś za mąkę, sprowadzaną z stron odległych piekarz musi płacić każdą cenę oraz ponosić wszelkie wydatki, z tem połączone, co znacznie przyczynia się do podrożenia chleba.

Chcąc dać Czytelnikom naszym pojęcie o wydatkach, opiszemy pokrótce, jakie koleje mąka

przechodzi, zanim dostanie się do piekarni większej, która pragnie utrzymania ceny chleba przy najmniej przez tydzień.

Otóż piekarz składa jedną czwartą lub połowę ceny zakupionego przezeń wagonu mąki właścicielowi młyna w Poznaniu. Młyn odnosi się do swego banku miejscowego, który liczy sobie tytułem pośrednictwa pół procent, co czyni od wozu o 15.000 kg. pojemności 6.000 mk. Od chwili w której mąkę kupioną załadowano do wozu kolejowego, młyn pobiera 1 procent od całej sumy kupna, co wynosi dziennie 12.000 mk. Ponieważ wóz kolejowy jest w drodze zazwyczaj 10 do 12 dni, przeto podraża to mąkę o dalszych 120 do 144 tysięcy mk.

Bank poznański przesyła mąkę pod adresem banku we Lwowie, który sobie znowu liczy pół procent za swą ingerencję; czyni to znowu 6000 marek.

Zazwyczaj bank we Lwowie zawiadamia o nadejściu mąki w porze popołudniowej, skutkiem czego wykup mąki może nastąpić najwcześniej dnia następnego przez piekarza.

Opieszalność ta byłaby niezbyt bolesną, gdyby bank za nią nie kazał pokutować piekarzowi bezpośrednio a spożywcę pośrednio. Bank liczy bowiem piekarzowi 4 mk. od 1000 mk. tytułem zwłoki, co czyni świeżych 60 tysięcy mk. wydatku.

Nie koniec przyczyn podrożenia chleba. Akcyza, która wynosiła 35.000 mk. obecnie wynosi 70.000 mk., taryfa przewozowa kolejną, która szczyliła się kwotą 140.000 mk. szczyli się obecnie kwotą 280.000 mk., ceny dowozu z dworca kolejowego podniosły się z 500 mk. na 1 q na 1000 mk. Wagon drzewa suchego, piekarnianego, który przed niedawnem kosztował 560 tysięcy mk. ko-

sztuje obecnie 700 tysięcy mk., nawet sól podrożała o 150 procent.

Smutne to zaiste rzeczy, Mieszkając w tej części Polski, w której ziarna jest nadmiar, trzeba smętnem okiem spoglądać w czarną przyszłość z tą acyprykrą świadomością, iż niebawem na kromkę chleba stać nie będzie spożywcę, żyjącego z grosza odliczonego. Wszystko przemawia za tem, że ziarno młast potanieć, coraz bardziej drożać będzie, jeśli rząd nie pomyśli o tem, by ustawić ceny wytyczne dla producenta, by położyć kres spekulacyjnemu wykupowi ziarna przez różne banki wogóle, a w szczególności przez bank rolniczy, który płaci każdą przez producenta żadaną cenę, by nagromadzić jak największe zapasy. Na domiar zła za dni kilka z powodu ogólnie szalejącej drożyzny wystąpią i czeladnicy piekarscy i pracownicy zatrudnieni w młynach z żądaniem 100 procentowej podwyżki zapłaty za robotę.

Wysiedlanie niepożądanych gości.

Dyrekcya Policji we Lwowie ogłasza:

Na podstawie zarządzenia Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 5 grudnia 1922 w sprawie osób narodowości niepolskiej i nieposiadających obywatelstwa polskiego, przybyłych do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy wschodniej po dniu 12 października 1920 r., podaje do wiadomości, co następuje:

1- Osoby narodowości niepolskiej i nieposia-

TADEUSZ NITTMANN.

Dwie wiosny.

(Ciąg dalszy).

Trwali więc w milczeniu, patrząc, lecz nie widząc, oczy bowiem i dusze pełne mieli cudów, widzianych tak niedawno. Ostre, elektryczne światło raziło ich w oczy.

Powoli goście wychodzić zaczęli z pokoju. Wszedł służący, cicho posprzątał pozostawione filiżanki od herbaty, zgasił parę lamp, tak, że płonął tylko trójkątowy bukiet szklanych szarotek. Następnie wyszedł dyskretnie. Zygmunt spytał: pani mi zagra z pamięci?

Skinęła głową. Wstał, przekreślił światło. Ostatnie srebrne szarotki zgasty. Następnie odsunął frankę. Przez duże przeźroczyste okno padły złote promienie księżycy na posadzkę woskowaną, padły — lasząc się do stóp.

Nie widział nawet kiedy i jak Dola wstała i siadła do fortepianu. Dopiero pierwsze mocarne dźwięki powiedziały mu, że Dola już gra.. Drgnął..

Chciał wstać, lecz dziwna, tajemnicza moc rzuciła go znowu w fotel — „Śmierć Azy“ Griega, przeleciała mu przez mózg bez wiednie. Przymknął oczy i słuchał.

A między nimi leciały one złote blaski księżycy, przez które płynęły fale tonów w jego duszę.

Dola grała..

Jej delikatne palce biegały po białej klawiaturze jak myśl szybka i boska pieśń rozpacz, bólu, zemsty, niespokojnych pragnień, grzesznych pożądań płynęła w mrok salonu.

Nie, to nie była Dola, ta Dola swobodna, wesoła, rozentuzjasmowana Alpami.

Cała w dźwięk zmieniona, jak genlusz pieśni, zdawała się mu być obcą, a przecież — bliską.

Dola grała..

A jemu śniły się rzeczy wielkie, przepiękne, niby dźwięki tej muzyki, niby mocarne siostrzyce, mocarnej pieśni.

A pieśń potężna, bijąc niby gromy w jego struchlałą, zasłuchaną duszę, niby rozkolytane dzwony, zawodziły skargę rozpaczłą, niby ów „jęk ostatni“.

„Skandynawczyk“ i „Polak“ przeleciała mu jakaś myśl niby wichura. „Od takich języków bieleje włos!“

Lecz już inne tony, nadlatując przez księżycowe światło, spędzają myśl poprzednią precz i gładzą siłę i moc beznadziejnym łkaniem poddania..

Jeszcze raz zabrzmiał silny jak przeczucie akord, jak grzmot czy burza, wstrząsnął sercem jego, aż zadrżał i potem — słabnąć poczęła muzyka.

Jakby coś w sercu klawikordu załamało.. Tylko łkanie słysząc ciągle jeszcze. Ucichły groźby, krzyki, klątwy i jęki. Już tylko płaczą tony, coraz rzewniej i beznadziejniej, młkają znowu zabrzmiały jeszcze, lecz już ciszej, coraz ciszej..

Kona z wolna muzyka słodko, niespostrzeżenie, umilkły klawisze, rozplynęły się dźwięki w srebrnej doświacie miesiąca.

Ich dusze grały jeszcze..

Ziemia spała i góry spały. I w tę noc cudną, księżycową, szli oni dwoje, serca pełne mając jeszcze tonów potężnych Griega i zapachu świerków alpejskich.

Szli wąską ścieżką przez bór świerkowy, który spał nocą otulony.

A powietrze przepojone było tchnieniem wiosny, namiętne, potężne, czywczem..

Tulił się do siebie coraz mocniej, mocniej zasłuchani w niemą muzykę gór i lasu.

Poza nimi przeblyskiwały przez drzewa światła.

To hotel Karerski. Lecz wkrótce i to znikło i szli w zupełnej prawie ciemności, bo gesty odwieczny bór nie przepuszczał w głąb swych złotych posłańców księżycy.

— Panie Zygmuncie, cicho idźmy, bo jeśli który z tych kolosów leśnych obudzi się i zapyta: „Czego tu chcecie?“ — cóż mu odpowiemy?

— Żeśmy przyszli bądzić, dwa pokrewne duchy, w księżycowym świetle, po czarownym królestwie Dolomittów!

— Żeśmy z dalekiej przyszłości strony, chcąc napaść oczy tymi cudzi.

— Żeśmy spragnieni wiosny, szczęścia i tych kwiatów woni, które u nas nie rosną.

— Żeśmy pielgrzymi, co szukają drogi do gwiazd złotych..

— Zamilkł, a las nagle wokoło nich drgnął — zaszumił przeciągle i ucichł.

— Pozdrowiony bądź — o lesie!

(C. d. n.)

dające obywatelstwa polskiego. przybyłe do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy od strony Rosyi i Ukrainy po dniu 12 października 1920 r. które po myśl wydzanych poprzednio zarządzeń korzystały dotychczas z przywileju czasowego pobytu w Polsce pod warunkiem pozostania starań i przygotowania do dalszej emigracji, a które do chwili obecnej pozostają w Polsce nie wykorzystawszy udzielonego im dobrodziejstwa gościnności w celu wyjazdu do innych Państw i krajów będących celem emigracji, obowiązano są w terminie ostatecznym do dnia 1 marca 1923 opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Osoby w mowie będące, które przekroczyły termin ustalony w p. I. ulegną przymusowemu wydaleniu z granic Państwa.

3) Zarządzenie niniejsze nie dotyczy emigrantów politycznych z Rosyi i Ukrainy będących w posiadaniu dokumentów to stwierdzających, wystawionych przez upoważnione władze polskie, którzy nadal mają prawo korzystać z przyznanego im prawa azylu.

4) W związku z powyższem paszporty na wyjazd z Polski wystawione osobom, o których mowa w punkcie 1-szym dla umożliwienia im dalszej podróży zagranicę, a niewykorzystane do dnia 1 marca 1923 r. nadal prolongowane nie będą, po upływie tego terminu tracą moc dokumentu i podlegają zwrotowi do urzędu starościńskiego a w mieście Lwowie do Dyrekcji Policji. Takie paszporty osób przybyłych do Polski przed 12 października 1920 r. a wystawione przed dniami 1 marca 1923 r. po terminie tym tracą również swą moc i winny być wymienione na nowe.

Dyrektor Policji.

Z teatru literacko - artyst. „UI“.

W rozmowie o teatrzykach lwowskich niedawno wyraził się Henryk Zbierzchowski, że teatrzyk dyr. Słowińskiego trzeba popierać nie pozwolić mu upaść, jako polskiemu przedsiębiorstwu, a miał zupełną rację. Teatrzyk ten spełnia zadanie swe dobrze. Prócz operetki Stolza, Falla i in. znanych autorów w tym roku wystawił już utwory kilku znanych piór lwowskich i aktualne rewie, a ze spół ma bardzo dobrze zgrany i popularny wśród publiczności. W ostatnim programie „UI“ wystawił operetkę Stolza, w której brało udział około 20 osób przy b. pięknych dekoracjach i wystawie. Na pierwszy plan z pośród grających wybili się pp. Borkowska, Budzanowska, Noskowska, Orlan, Czarkowska, Neusser, Bajon, no i oczywiście rutynowany artysta dyr. Słowiński, który doskonale operetkę wyreżyserował. Farsa „Rozbite zwierciadło“ wzbudzała salwy śmiechu na widowni dzięki dobrej grze Bajona i Neussera. W części koncertowej śpiewała piosenki Borkowska, Orlan i Noskowska, a kulekami bawiła publiczność wybornie Pilarczyk i Chrzanowski. Część choreograficzną reprezentuje tancerz z Vally Bakulińska na czele. Program obecny godny jest zobaczenia przez publiczność, żadną wesołą rozrywką. Aż się zapowiada nową operetkę „Damski Ra“ Falla.

St. R.

Wieczór uscenizowanej liryki L. Staffa.

Pomysł inscenizacji liryki Leopolda Staffa nie należy do rzeczy łatwych. Liryka Staffa, pozbawiona niemal w zupełności elementów fabdy, rozwiewa się w nastrojach, półtonach, mediomówieniach i bogatej architektonice poetyckich porównań. Uąc treść i uplastyczyć ją na scenie trudno: oddać można tylko nastroje.

Tą drogą poszła p. Barbara Wolska, która opracowała wieczór inscenizowanej liryki Staffa, wykonany obecnie w sali „Młodej Scenki“ przez uczniów Szkoły dramatycznej dyr. Fr. Frączkowskiego. Z olbrzymiego zbioru poezji Staffa wybrała p. Wolska najbardziej charakterystyczne i znamienne dla oblicza duchowego poety liryki i związała je w jeden nastrojowy cykl. Tłem tej liryki uczyniła scenkę, udrapowaną w szare płótno. Postacie kobiece, ugrupowane w niemy, melancholijny obraz, oddawały plastycznie różne odcienie twórczych wlotów poety. Całość kompozycyjną tworzyły barwne refleksy świetlne (kolory dostosowane do nastroju wierszy) i muzyka (Chopin, Liszt, Schumann, Sains-Saens).

Inszenizatorce udało się naogół wywołać szczery i piękny nastrój, jednakowoż przeważający ton melancholii, podkreślany zbyt przez sadną martwość, nie wydobyl całej skali uczuć, wzruszeń i przeżyć zawartych w lirykach poety. Najlepiej opracowany był wiersz „Deszcz jesienny“, dobrze pomyślany w sześciu głębiach (chóralka deklamacyja). W innych wierszach zamało było pustyki w gestach osób grupy, zbyt jednolite martwych. Stąd też zatarła się zupełnie różnica w skali wzruszeń, i nastrojów między smutnym „Deszczem jesennym“, a optymistycznym, żywym wierszem „Tak młodość śpiewaj“. Wyjątek stanowił wiersz „Dzwony“, oddany pięknie, z prawdziwem poetyckim uczuciem, z należytą mimiką twarzy.

Akompaniowała subtelnie p. Zofia Hantyszewska. Wieczór poprzedział prelekcja, na którą wybrano studium Stanisława Brzozowskiego „Twórczość Leopolda Staffa“. (odczytał p. M. Marek).

Pomysł urządzenia wieczoru i sposób wykonania świadczy wymownie o tem, że „Młoda Scenka“ dąży świadomie i coraz pełniej do kultywowania u siebie prawdziwej poezji i szczerego ukochania sztuki.

Kazimierz Bukowski.

Echa procesu „świętojurców“.

Broszury bolszewickie.

(rs) Prokuratura skonfiskowała we Lwowie broszury pt. „Proces komunistyczny we Lwowie (zeszyt III-ci)“, wydane przez niejakiego A. Holówkę.

Policja przeprowadziła rewizję w odnośnej drukarni celem dokonania konfiskaty nakładu, którego jednak jeszcze wcale nie wydrukowano, prócz 3 egzemplarzy przeznaczonych dla cenzury.

Z zeznań dzierżawcy drukarni okazało się, że tej najoczywistej agitacyjnej broszewickiej bibuły, wykorzystującej proces dla celów propagandy, zamówiono aż 5000 egzemplarzy. Po co tak wiele? Chyba, ażeby masowo rozrzucić i siać gangrenę.

Inna rzecz, że są to wysiłki chyba jakichś półgłówków, bo gruntu u nas podanego na bolszewizm niema i nigdy nie będzie. a lud wiejski i proletaryat kijem potrafi gnać rezunów moskiewskich razem z ich bibułą która wybornie nadaje się na wszelki inny raczej użytek, lecz nie na oglupianie ludzi w państwie kulturalnem.

Panopticon Iwowski.

Co można ukraść emerytowi?..

(rs) Z kieszeni emeryta Wacława Makowskiego, zam. przy ul. Skrzyńskiego 8 skradł nieznany złodziej w kościele katedralnym w czasie nabożeństwa — portfel z zawartością... 1500 marek polskich. Głupi to musiał być złodziej i widocznie nie ma zielonego pojęcia o sytuacji emerytów na tym padole lez. Ale też zawiódł się srogiem w swej ignorancji.

Kobyła nie zna własnych rodziców.

Na dworcu głównym przytrzymała policja 27-letniego podejrzanego o różne sprawyki Józefa Kobyłę. Przy zeznaniach podał, że rodziców swoich nie zna i nie wie, jak się nazywają. Zamknięta Kobyła tymczasowo w areszcie.

Hałaburda w hotelu na Rejtana.

Olbrzymią awanturnicę i zbiegowisko wywołała Estera Schneetrefter w hotelu Centralnym przy ul. Rejtana. Napadła ona na portyera Ignacego Lindwurma, bo nie chciał wpuścić jej do pokoju. Poszła za hałaburdę do aresztu.

Jeszcze tylko przez jedną noc.

— Co? Wy znowu na inspekcji? Co to, policja jest hotel? — pyta urzędnik policyjny ubogą kobiecinę, która skromnie zamknęła drzwi za sobą.

— Jeszcze tylko, przez jedną noc proszę mnie przenocować, a jutro to już dostanę pieniądze z komitetu i poszukam sobie noclegu.

— Już trzy noce z rzędu śpicie w kryminale i ciągle tak mówicie.

— Ale teraz to już nie kłamie, panie komisarzu. Pan komisarz się przekona. Posterunkowy odprowadza ją na nocleg do kryminału. Takich jest więcej!

Sztaby żelazne i nędza mieszkańowa.

Ma natomiast własne umeblowane mieszkanie Julia Wieszetycka, a mieszkacie przy ul. Batorego 7, a mimo to nie możecie...

że w niem mieszkać, bo jest sublokatorką u niejkiej Szarloty Klausner, a ta wczoraj w czasie nieobecności jej zamknęła mieszkanie swoją kłódką i sztabami żelaznymi zabiła wejście. Pani W. chora i zrozpaczona znalazła się tym sposobem na bruku i oddała się pod opiekę policji, prosząc ją o interwencję u sprytniej Szarloty z Batorogo.

Napad bandytów, uzbrojonych w karabiny.

(rs.) Onegdaj w nocy około godziny 12-tej dokonali na granicy powiatów przemyskiego i mościskiego nieznanymi bandyci niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na Franciszka Piekuta z Rodatycz.

Pod groźbą zamordowania wystrzelał z karabinów obrabowali go zupełnie z wszystkiego, co miał przy sobie, mianowicie z 9000 marek, 1 kg. chleba i różnych prowiantów.

Bandyci uzbrojeni byli w karabiny.

Policja wdrożyła natychmiastowe śledztwo, które prowadzą wspólnie komenda P. P. w Mościskach oraz Ekspozytura śledcza w Przemysłu.

Jak to Surcia jeździła do rabina?

Towarzyszka Sura razem z sacharyną zutyla do Lwowa.

(rs.) W Ekspozyturze śledczej Policji Państwowej w Tarnowie zgłosiła się Sura Weinstein, przybyła do Tarnowa z Warszawy z doniesieniem, że w czasie podróży z Warszawy do Tarnowa

zapoznała się w pociągu z żydówką

nieznanego nazwiska, która następnie okradła ją w rafinowany sposób. Żydówka owa mogła liczyć około lat 24, jest brunetką, średniego wzrostu, o ciemnych oczach, okrągłej twarzy ubrana była w jasny płaszcz, na głowie miała czarną chustkę.

Z nią to po przybyciu do Tarnowa pani Sura

udała się do rabina Chęta Horowitza

przy ul. Nowej 1. 1, gdzie pozostawiła chcąc udać się do miasta, chwilowo płaszcz damski z jedwabną podszewką, szal jedwabny czarny i pakunek z sacharyną, sukierkami i pomarańczami, łącznej wartości 750.000 marek.

Następnie wraz z ową żydówką udała się na miasto. Po drodze jednak towarzyszka pożegnała ją, a gdy Sura

wróciła do rabina z powrotem,

przekonała się, że przyjaciółka z pociągu wyniosła z mieszkania rabina wszystkie rzeczy, będące jej własnością i wraz z tem wszystkim kłębem zbiegła do Lwowa.

Policja szuka złodziejki.

Śladami Sherlocka Holmesa!

Guzik zdradził incognito włamywacza.

(rs.) Onegdaj doniósł Ekspozyturze śledczej P. P. we Lwowie dr. Drzymalik, że do „Lecznicy narodowej“ dokonał nieznanymi

sprawca niezwykle śmiałego włamania,

zabierając stamtąd wielkie ilości bielizny, płaszczy lekarskich itp. przedmiotów, łącznej wartości miliona marek.

Wysłany na miejsce wywiadowca Jankiewicz nie znalazł wówczas żadnych śladów

prócz zgubionego przez sprawcę kradzieży guzika

od marynatki.

Przechowawszy troskliwie tę jedyną spuściznę po złodzieju, wywiadowca J. odgadł czyhał na takiego osobnika, u którego zauważył brak guzika. I znalazł go wczoraj, spotkawszy na ulicy znanego złodzieja Maryana Makowskiego, przy którego marynarce

brakował właśnie taki sam guzik,

jak znaleziony w „Lecznicy“ przez wywiadowcę Jankiewicza.

Złodziej, widząc tak jaskrawy dowód swej winy, przyznał się z miejsca do popełnienia kradzieży w Lecznicy, a prócz tego

wydał bliźnika oraz spółników swych,

których już aresztowano.

Metoda, a la Sherlock Holmes, okazała się w tym wypadku skuteczną.

— 50 —

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega niem. i rafinowanego oszusta we Lwowie

Senzacyjne oszustwa. - Fałszywy doktor filozofji. - Rzekome transporty z Polski do Berlina. - „Przyjaciół“ samego ministra! - Paszporty do Berlina. - Znikł bez śladu. - W roli adwokata i obrońcy. Kilkanaście fałszywych nazwisk! - Schwytanie Rosenthala we Lwowie.

(rs.) Policja odniosła wczoraj sukces wielki przez dokonanie aresztowania niebezpiecznego szpiega niemieckiego i międzynarodowego oszusta Maurycyego Rosenthala we Lwowie.

Rosenthal liczy lat 52 i

poszukiwany jest od szeregu miesięcy przez policję

krakowską, warszawską, kielecką, borysławską, itd., a prócz tego, że ma na sumieniu dokonanie licznych oszustw, trudnił się zawodowo

szpiegostwem na rzecz Niemiec.

Wyw. Mulik przytrzymał go w ulicy Żółkiewskiej i pomimo, że niebezpieczny ptaśzek legitymował się fałszywymi dokumentami, powędrował wreszcie po długiej odysei i wymykaniu się władzom pod klucz.

W kwietniu 1922 roku dokonał on szeregu

niezwykle sprytnie obmyślanych oszustw

w Krakowie. Miedzy in. obłowił się tam kosztem 17 letniego Lazara Klugmana i 16 letni.

Arona Finker, których podszedł, korzystając z ich niedoświadczenia, obiecując im udział w handlowej spółce i

milijonowe zyski

Przedstawił im się, jako dr. Rosenthal, urzędnik firmy „Schenker i Ska“ i namówił by przystąpił do spółki wywozu jaj pod firmą Goldfarb et cons. w Buczaczu. Spółka miała rzekomo

wywozić z Polski jaja do Berlina

i robić na tem doskonałe interesy. Obaj młodzieniaszkowie dali się wziąć na lep hochstaplerowi i zgodzili się na jego warunki.

„Doktor“ Rosenthal oświadczył im, że musi przedewszystkiem wysłać „pewnego pana“ do Warszawy

do Ministerstwa handlu

celem uzyskania pozwolenia na wywóz, które uzyska ów człowiek z pewnością, jako

przyjaciół samego ministra.

Na ten cel jednak musieli Klugman i Fin-

ker dać pieniądze i tym sposobem wyludzić od nich R. kilkadziesiąt tysięcy (przed rokiem była to pokaźna suma). Nadto miał wyrobić

im paszporty do Berlina

w krakowskiej dyrekcji policji, przyczem głosił, że ma i tam znanych wszystkich komisarzy, radców itp. dygnitarzy. Jednakże aby sprawę załatwić pomyślnie, potrzebował znów kilkunastu tysięcy

na „stracanie“ wraz z nimi

I znowu pokryć ten wydatek „konieczny“ musieli Klugman i Finker, dając mu nawet więcej, jak żądał, bo aż 25.000 marek. Gdy już naciągnął łatwowiernych „spólników“ do ostateczności,

nagle „doktor“ Rosenthal znikł bez śladu.

Okazało się, że nie pracował wcale we firmie „Schenker i Ska“, a nawet nie był meldowany w Dyrekcji policji. Podobno wyjechał wówczas

w kierunku Lwowa.

Równocześnie niemal w Podgórzu dopuścił się oszustwa na szkodę Stefani Głogowskiej, względnie jej bratowej Siołowej, do których mieszkań przybył pewnego razu przedstawiając się za adwokata, który

podjął się obrony męża

Głogowskiej, przebywającego w areszcie i został posłany przez niego do rodziny, celem otrzymania od niej honorarium za obronę. W tym celu żądał od Głogowskiej

sumy 50.000 marek.

w końcu zgodził się na przyjęcie 9000 marek, bo więcej Głogowska nie posiadała. Niebawem wydało się, kim jest „dr.“ Rosenthal.

Rozpoczęły się energiczne poszukiwania i śledztwo w sprawie tego tajemniczego osobnika, który

pojawiał się ustawicznie gdzieindziej

i znikał znów, by w ostatniej niemal chwili urządzić nowy „kawał“ i naciągnąć naiwnych przyczem uprawiał w wolnych chwilach swój

proceder szpiegowski

w różnych miejscowościach Polski.

Zbadano m. l., że nie jest on wcale „doktorem“, a nie nazywa się Józef ale Maurycy Rosenthal, a po wyjeździe do Lwowa zamieszkał podobno przy ul. Gródeckiej. Na ślady jego jednak trudno było wpaść.

Komenda policji państw. w Kielcach rozśledzała okólnik, w którym obwieściła, że R.

występują pod kilkunastoma fałszywymi nazwiskami,

podając się m. l. za dr. Jakóba Miesesa, dra filozofii Józefa Rosenthala, vel Krausego lub Józefa Grossa.

Prokuratura w Krakowie rozpiła za nim listy gończe.

Okazało się również, że tenże sam szpieg oszust opuścił niedawno więzienie w Krako-

wie, mianowicie w grudniu 1921 r. Potem aresztowany ponownie, cudem jakimś wymknął się zdołał z rąk policji.

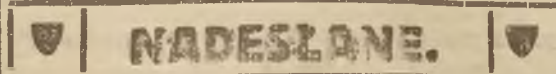
Śledztwo i usilne poszukiwania trwały aż do ostatnich dni, dopiero wyw. Mullikowi udało się we Lwowie

schwytać Rosenthala.

Tym razem wrota kryminału zamknęły się już na dłuższy zapewne czas za „niedoszłym“ doktorem Rosenthalem i odpokutuje on ciężko swe

szpiegowsko - oszukańcze sprawy,

które tak długo uchodziły mu bezkarnie.



Każda kobieta niech włoży!!

należy więc uważać do farbowania włosów tylko nie szkodliwy płyn **99 ONDINE 66**

B. WASILEWSKI i Ska, p. z ogr. odp. WARSZAWA, ul. Królewska 8 — telefon 153-83. Żądać we wszystkich pierwszorzędnych Zakładach fryzjerskich, aptekach aptecznych i perfumeryach. 23617

Poważne Biuro Handlowe

poszukuje celem założenia wielkiego sklepu hurtowego i sklepu frontowego dla artykułów francuskich o masowym zbyciu 202

spólnika

z lokalem w centrum miasta. Zgłoszenia i poważnych referentów natychmiast. Adres: dla eksportu i importu **F. SZADOWSKI i S-ka**, Lwów, ul. św. Mikołaja 19. — Tel. 892. —

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę i przesłali nam wyrazy współczucia oraz pociechy z powodu utraty drogiego męża i ojca śp. Grzegorza Nizińskiego, a przede wszystkim Szanownej Korporacji Ślusarskiej, tą drogą przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać“. 9015 **Żona z dziećmi.**



Nie tylko skakali z I-go piętra, ale także kradli maszyny.

(rs.). Policja lwowska poszukiwała przez dłuższy czas za skradzioną w pociągu nową maszyną do pisania „Continental“. Wczoraj policja wpadła na ślad złodzieja i obsadziła ul. Kordeckiego, przy której złodziej ów mieszka. Po chwili urządzono dwóch osobników, niosących maszynę, którzy nagle

zobaczyli patroli policyjne i zaczęli uciekać.

Przytrzymano ich i odstawiono na inspekcję razem z maszyną. Są to: b. woźny na miejscu i dezertor Michał Wodziański oraz funkcjonariusz kolejowy Miecz. Kryska.

Ci sami dwaj złodzieje włamali się onegdaj do sklepu przy ul. Skarbkowskiej, (o czym wiadomość podał tylko „Wiek Nowy“), skąd spłoszeni

wyskoczyli oknem I-go piętra na latarnie, a stamtąd na bruk.

Wówczas udało im się zbiedz, wczoraj jednak nie ominięło ich aresztowanie i podróż do kryminału.

Świątokradztwo żebraczki.

(rs.). Stanisław Baczyński, kościelny w katedrze łacińskiej we Lwowie doniósł policji, że z ołtarza w katedrze skradziono pluszowe nakrycie koloru ciemno czerwonego i różne vota i drobiazgi z ołtarza. Kradzieży dopuściła się żebraczka nieznanego nazwiska, która mieszka gdzieś w okolicy ulicy Ormiańskiej.

Groźny pożar przy ulicy Ormiańskiej.

(rs.). Wczoraj powstał groźny pożar w rzeczywistości przy ul. Ormiańskiej 16. Z początku palić się zaczęły sadze w kominie, wkrótce jednak zajął się magazyn firmy spedycyjnej „Transit“, której właścicielem jest Adolf Krebs. Spłonęły paczki z czekoladą, meble i całe niemal urządzenie magazynu.

Szkoda dosięga 2 milionów marek.

Ogień w kominie wybuchł skutkiem zakrycia komina pakami tak, że kominiarz nie mógł go oczyścić i tym sposobem

kominiarza nie czyszczony był od pół roku.

W rzeczywistości tej, będącej własnością braci Weiman, wogóle panują stosunki niemożliwe do zniesienia. Odpowiedni protokół spisał wysłany na miejsce wywiadowca policji Kumalski wraz z 3 posterunkowymi.

Po 75-minutach akcji ratowniczej

udało się straży pożarnej pod kier. naczelnika Spaczyńskiego pożar ugasić.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomóc państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozsądnego obywatela.

Kup 8 proc. pożyczkę złotą wartości marki zostanie ustalona, skarbu nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

Litwini zajęli Kłajpedę!

Królewiec. (Pat) Dziś o godzinie 12'15 Kłajpeda została zajęta przez nieregularne oddziały litewskie. Okręty wojenne sojuszników nie przybyły jeszcze do portu w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (Pat) Jeneralny atak litewski na miasto Kłajpedę rozpoczął się dziś rano. Litwini zajęli najpierw Althof po-

czem zaatakowali Steintor. O godz. 11'30 została zajęta przez Litwinów południowa część miasta. Po stronie francuskiej, jak i litewskiej, byli zabici i ranni. Całe miasto zostało zajęte przez oddział litewski o godz. 12'35 poczem rozpoczęły się z komisarzem jeneralnym rokowania pomiędzy Francuzami i Litwinami.

Kto retyserował awanturę w Kłajpedzie: Berlin czy Moskwa?

Warszawa. (Telef.) (z) Omawiając awanturę kłajpedzką, pisze „Kurjer Poranny“ Pandytyzm p. Simonajłisa może być uważany tak długo za quantite negligible choćby miał za sobą potęgę zbrojną Litwy dopóki niebyłoby rzeczą jawną i widoczną, że jest on tylko narzędziem w rękach Berlina czy Moskwy. Gazety kowieńskie twierdzą wprawdzie, że armia czerwona koncentruje się już w gubernii smoleńskiej aby podprzeć litewską politykę niema jednak żadnych danych potwierdzających te informacje. Przeciwnie rząd sowieński afiszuje nagle swe pokojowe intencje wobec Polski, a jego organy prasowe bagatelizują afere kłajpedzką. Pismo zaznacza dalej, że zbyt lekkomyślne są nagle nawoływania podniesione przeciwko sąsiadowi kowieńskiemu pieści opancerzonej — nawoływania, z jakimi nagle debiutuje no-

woobramy przez Z. L. N. Stanisław Grabski, do tej pory historycznie oskarżający przed ententą sterników naszej armii o skłonność do awantur na północno-wschodnich granicach. W związku z tym „Robotnik“ podając sprawozdanie Rady Naczelnej Z. L. N., która odbyła się w niedzielę, przytacza, że w polityce zagranicznej endecya domaga się by zdecydowano silną (?) politykę zarówno w sprawie wykonania traktatu wersalskiego przez Niemcy jak i zamachu litewskiego na Kłajpedę. „Robotnik“ pisze: do jakichże to awantur wojennych chciałby nas pochnać endecya w sprawie wykonania traktatu wersalskiego przez Niemcy? Czy jest to „usłnie“ demagogicznymi frazes jakich pełno w historycznej na użytek kramiku partyjnego.

Bajki niemieckie o interwencji Polski w Kłajpedzie.

Warszawa. (Telef.) (z) „Berl. Tageblatt“ podaje, że polskie koła wojenne domagają się wojennej interwencji w sprawie Kłajpedy. W związku z tym podaje „Berl. Tgbl.“ wiadomość o nagłym wyjeź-

dzie marszałka Piłsudskiego na granice wschodnią, (jest to prawda, ale marszałek Piłsudski wyjechał w celach inspekcji armii) oraz o rzekomej mobilizacji Polski.

Rada ambasadorów nie zgodzi się nigdy na oddanie Kłajpedy.

Warszawa. (AW) Korespondent „Rzeczpospolitej“ w Paryżu rozmawiał z jednym z członków Rady ambasadorów, który oświadczył, że Rada nie pozwoli po-

stawić się przed faktem dokonanim i nigdy nie zgodzi się na przyznanie Kłajpedy Litwinom.

Dalsza okupacja obszarów niem.

MARSZ NA DORTMUND.
Düsseldorf. (Pat) Ponieważ przem-

owcy obszaru Ruhry ze względu na żądania ze strony rządu niemieckiego ociągają

się z kontynuowaniem rokowań zarządono dalszą okupację w kierunku Dortmundu.

Urzędowo donoszą, że wojska francuskie posunęły się w kierunku Bochum i osiągnęły wieczorem linię Werden, Hattingen, Heinrichsburg, Recklinghausen i Bottrop gdzie uzyskały łączność z lewym skrzydłem detachmentu belgijskiego. Na południu dowodzi gen. Henris, na północy zaś gen. Caron.

ZAJĘCIE BOCHUM.

Wiedeń. (AW) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża za „Petit Parisien“, że zajęcie Bochum i okolicy jest odpowiedzią na zarządzenia niemieckie. W odróżnieniu od okupowanych terenów, które nazwane są strefą zieloną, nowa strefa obejmująca Rettinghausen, Bochum i Kaldingen zowie się czerwona. Wskutek zajęcia tej strefy sprzymierzeni rozporządzać będą produkcją 76 milionów ton węgla, co wystarczy na pokrycie żądań komisji reparacyjnej, oraz zapotrzebowania przemysłu Zagłębia Ruhry jakoteż terenów lewego brzegu Renu. Konieczny pobór podatku od węgla przez Francuzów powstał skutkiem tego, że Niemcy nie chcą płacić kopalniom za dostawę węgla reparacyjnego. Poczawszy od środy nietylko okupacwa Zagłębia Ruhry, ale i na lewym brzegu Renu pobierać będzie w myśl rozporządzeń francuskiego nadkomisarza 40 proc. podatek od 76 milionów ton węgla. Podatek ten wystarczy przypuszczalnie na pokrycie kosztów okupacji.

ROZBROJENIE LUDNOŚCI RUHRY.

Essen. (Pat) Rozporządzenie gen. Segur co do rejestracji broni i amunicji znajdującej się w reku ludności i oddania jej władzy okupacyjnej zostało w ten sposób uzupełnione, że gminy sporządzić muszą do 16. lutego godz. 5 popoł. w języku francuskim dokładny wykaz posiadanej broni.

DEMONSTRACYE ULICZNE W BERLINIE.

Wiedeń. (Pat) „Son- u. Montagszeitung“ donosi z Berlina: Dzień niedzielny przeszedł w Berlinie burzliwie. Manifestacje przeciw okupacji Zagłębia Ruhry urządziły osobno stronnictwa mieszczańskie a osobno socjaliści i komuniści.

W wielu punktach miasta przyszło do mniej lub więcej poważnych starć między niemieckimi narodowcami a komunistami przyczem połała się krew. Podczas bójek używano kastetów, sztyletów, pałek itd. Na placu królewskim przemawiali Stresemann i baron Lerchner. Manifestanci przerywali mówcom okrzykami:

Precz z Francuzami, wyrzucić ich z Niemiec rząd musi wypowiedzieć wojnę Francji!

Po przyjęciu rezolucji tłum z pieśnią „Deutschland, Deutschland über Alles“ po-

ciągnął przed pałac kanclerza i domagał się, aby kanclerz wyszedł do manifestantów. Ponieważ kanclerz wymawiał się tem, że obecnie bierze udział w ważnym posiedzeniu, tłum wznosił okrzyki przeciw kanclerzowi.

Część manifestantów starała się dotrzeć na plac paryski, gdzie znajduje się poselstwo francuskie. Przyszło do starcia z policją, która jednak zdołała powstrzymać manifestantów. Przed hotelem Adler, gdzie mieszka wielu Francuzów i Belgijczyków, odbyła się również manifestacja. Na placu poczdamskim, gdzie się mieści siedziba międzysojuszniczej komisji kontrolnej oraz przed wielkimi hotelami tej dzielnicy przyszło również do burzliwych manifestacji. Tłum zmusił hotelarzy do opuszczenia chorągwi do połowy masztu.

SOCYALIŚCI NIEMIECCY WZYWAJĄ DO WALKI.

Berlin (Pat.). Socjaliści urządzili wczoraj, tj. w niedzielę 15 zebrań na których protestowano przeciw wkroczeniu Francuzów do Zagłębia Ruhry. Uchwalono rezolucję, wzywającą proletaryat międzynarodowy do wspólnej walki w obronie praw Niemiec.

WSTRZYMANIE DOSTAW WĘGLA DLA FRANCYI I BELGII.

Essen. (Pat.). Po otrzymaniu depeszy komisarza węglowego Rzeszy wszystkie kopalnie wstrzymały dostawę węgla dla Francji i Belgii.

KONCENTRACJA WOJSK SOW. NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Gdańsk. (Pat.). Prasa kowieńska rozpowszechniła pogłoski o ruchach wojsk sowieckich nad granicą polską.

STANOWISKO MAŁEJ ENTENTY WOBEC WYSTĘPU WĘGIERSKIEGO.

Warszawa. (telef.). W związku z depeszą, wyuszczejącą stanowisko Czechosłowacji wobec ostatnich wypadków na Węgrzech otrzymuje „Kuryer Polski” następujące informacje: Europa środkowa jest spokojna, a sytuacja w niej jest do tego stopnia utrwalona, że każdy krok skierowany przeciw obaleniu nowego porządku jest z góry skazany na niepowodzenie. Każda prowokacja będzie energicznie zwalczana i przedsięwzięto już środki konieczne. Sojusznicy zostali poinformowani de marche zostanie w Budapeszcie zrobiona. Mała Ententa poświęciła się przede wszystkim sprawie konsolidacji ekonomicznej i politycznej. Jej przygotowanie polityczne jest gwarancją przeciw wszelkim niebezpieczeństwom, jakie mogłyby być wywołane przez wywrotowe elementy dzisiejszych Węgier.

KONGRES BIBLIOTEKARZY.

Warszawa. (telef.). W Paryżu odbędzie się od 3 do 9 kwietnia br. kongres bibliotekarzy i bibliofilów.

Protest Rosji przeciw okupacji Ruhry.

Warszawa. (Telef.) (z) Wszechrusyjski centralny komitet wykonawczy złożył protest przeciw okupacji Ruhry przez Francję i Belgię. Protest zaznacza, że gdyby okupacja pociągnęła za sobą jaką-

kolwiek akcję Polski, wówczas Rosja mogłaby także uznać za konieczne interweniować bezpośrednio w kryzysie środkowo-europejskim.

Polska nie myśli o akcji wojsk. w Prusach Wschodnich.

Warszawa. (Telef.) (z) „Die Tageszeitung“ podaje korespondencję z Królewca, która stwierdza, że wszystkie wiadomości o polskich przygotowaniach przeciw Prusom wschodnim, jak również o zamknię-

ciu korytarza są zupełnie nieprawdziwe. Korespondent zaznacza, że Polska nie myśli o żadnej akcji wojskowej przeciw Prusom i z atakiem litewskim niema nie wspólnego.

Koncentracja wojsk rumuńskich na granicy Węgier.

Budapeszt. (Pat) Według doniesienia „Az Est” z Aradu, proklamowano w ostatnich dniach w Szatmar i Marmarosze Sziget rozporządzenie alarmowe. Dalsze wiadomości z Aradu głoszą, że rumuńskie władze wojskowe wydały w komitacie Szatmar rozporządzenie o sądach doraźnych. Z mieszkańców narodowości rumuńskiej u-

tworzone zostały gwardye. Garnizon szatmarski obsadził ważne punkty strategiczne. Na granicy rumuńsko-węgierskiej odbywa się koncentracja wojsk rumuńskich. W Aradzie ogłoszono obwieszczenie, polecające pod broń roczniki 1921 i 1922 narodowości rumuńskiej.

Nowa wojna grecko-turecka.

Konstantynopol. (AW) Sytuacja w Tracji grozi nowymi komplikacjami. Oboje strony gromadzą wojska tak, że w każdej chwili można oczekiwać starcia.

wydała żadnego rezultatu, bo Grecja kontynuuje dalej swe zbrojenia i skoncentrowała 60.000 ludzi w Tracji. Greckie przygotowania wojenne wywołały podobne zarządzenia w Turcji. Z Konstantynopola donoszą, że większe oddziały tureckie zostały przewiezione z Małej Azji do Europy.

Wiedeń. (AW) „Telegr. Compagnie” donosi z Berlina: Ostatnie wiadomości z Bałkanu są bardzo niepokojące. Konferencja posłów sojuszniczych w Atenach nie

Nota Polski do Rady ambasadorów w sprawie Jaworzyny.

Warszawa. (Telef.) (z) Rząd polski wysłał do Rady ambasadorów notę domagającą się, aby sprawa Jaworzyny była ostatecznie załatwiona na wiosnę. Wiadomość ta zrobiła bardzo dobre wrażenie w kołach politycznych, a to ze względu na zabiegi ze strony Czechosłowacji w celu ponownego odwołania decyzji. W tych samych kołach politycznych wyrażają na-

dzieję, że rada ambasadorów uzna słuszność stanowiska rządu polskiego. W nocie tej jednak jak zaznacza „Kurj. Poranny” brak jednej bardzo ważnej rzeczy. Idzie mianowicie o domaganie się, aby już teraz przystąpiono do robót przygotowawczych w sprawie delimitacji terenu jaworzynskiego.

DWIE SIEROTY.....? (Orphans of the Storm)

1 85

Rozpaczliwa walka na noże w lesie.

Napadnięty przebija bandytę. - Straszliwy pościg. - Krwawe plamy na śniegu znaczyły drogę opryszków. - Odwrót.

Napadnięty przebija bandytę. — Straszliwy pościg. — Krwawe plamy na śniegu znaczyły drogę opryszków. — Odwrót.

(rs) Onegdaj został w lesie, należącym do probostwa rzym. kat. w Bóbrce

napadnięty przez dwóch bandytów niejaki Kazimierz Kluzowicz z Bóbrki w czasie, gdy szedł do gorzelni w Chlebowicach na robotę murarską. Niósł on na plecach parę butów dla kierownika gorzelni Liberackiego.

Nagle na ścieżce w środku lasu wyskoczył z krzaków bandyta ze słowami: „Idaj buty”, a gdy Kluzowicz odmówił uczynieniu zadość rozkazowi napastnika, ten przyskoczył doń i pchnął go nożem w pierś,

przebijając jednak tylko kurtkę, bluzę i kamizelkę, tak, że Kluzowicz szwanku nie poniósł.

Nie tracąc przytomności: napadnięty wyjął błyskawicznie z kieszeni szczyryk i począł się bronić, w czasie czego

bandyta otrzymał sfliny cios szczyrykiem w pierś tak, że zatoczył się, lecząc z bólu, miał jednak jeszcze na tyle przytomności umysłu, że zaczął dawać sygnały i nawoływać drugiego opryszka, który

wywniósł się z krzaków na zakręcie ścieżki.

Wówczas Kluzowicz zaczął uciekać i w przeżeniu biegł przez kilkanaście minut, a obaj ban-

dyci ścigali go i zatrzymali się dopiero w pobliżu folwarku w Chlebowicach, na który skrył się przed pościgiem Kluzowicz.

Na miejscu, gdzie rabusie zatrzymali się, znaleziono później

na śniegu dużą plamę skrzepłej krwi i kilka plam mniejszych po drodze, którą bandyta powracał po nieudanej wyprawie rabunkowej. Bandyta, który otrzymał od Kluzowicza ranę, zaczął obficie po drodze krwawić

i — jak ślady wskazywały — zdrowy bandyta prowadził przebitego, przyczem co kilkadziesiąt kroków spoczywali, wreszcie zdołali dowieść się do Bóbrki.

Śladom dwóch bandytów towarzyszył trzeci ślad psa, którego mieli ze sobą.

Według opisu Kluzowicza przebitý przez niego bandyta liczy około 28 lat i jest wzrostu średniego, o zaroście czarnym, ubrany w maciejówkę zieloną, rosyjski płaszcz przepasany paskiem, spodnie i trzewiki wojskowe.

Zawiadomiono o tych szczegółach wszystkich lekarzy w Bóbrce,

by w razie, gdyby ranny bandyta szukał u nich pomocy, natychmiast donieśli policji celem ułatwienia schwytania.

Śledztwo i poszukiwania są w toku.

92.000—94.000, 20-frankówki 86.500—88.000
20-markówki 105.000—107.000, 10-rublowki
120.000—122.000, nielro korony austrjacki
1550—1600, korony 4000—4200 rubla 7000
7200.—

Gen. Hacking opuścił Gdańsk
GDAN K. (Pet) Wczoraj wieczorem opuścił Gdańsk dotychczasowy wysoki komandor szef Ligi Naroców gen. Hacking wraz z rodziną. Przed wyjazdem odbył szereg konferencji z przedstawicielami władz polskich i gdańskich.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

We wtorek dnia 16. stycznia, o godz. 7-miej „Lohengrin”, opera w 4 aktach.

TEATR MAŁY

We wtorek dnia 16. stycznia, o godz. 7-miej „Jastrząb”, sztuka w 3 aktach.

TEATR NOWOŚĆ

We wtorek dnia 16. stycznia, o godz. 7-miej „Za dawnych dobrych czasów”, operetka.

Teatr liter.-art. „Ul.”, Ossolińskich 10
Występy Vally Bakulińskiej, Noskowskiej, Burkowskiej, Orlan, Pilarskiego, Bajona, Iłskiego. Sketch „Djabel i Kobieta” oraz farsa „Aj, to pechl” Przy fortep. Dr. H. Górski.

Teatr artyst. liter. BAGATELA Kopana 3.
Program od wtorku 16 stycznia br. Część I.: „Mfaski” prolog pióra Z. Żywickiego. Część II.: Nian Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewski. Część III.: „Wysoki Godé” sztuka sceniczna. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin” farsa. Początek o godz. 8 wieczór. 266.

„Czy jest co do ocenia?” W okresie hara-walowej zabawy i pragnienia rozrywek teatr mały występuje we czwartek z premierą doskonałej farsy francuskiej Hennequina p. t.: „Czy jest co do ocenia?”. Rzecz ta zrobiona jest z istic francuskim szampańskim humorem i nieporównaną techniką pisarską, która nie daje czasu do namysłu nad karkołomnymi sytuacjami i dowcipami. Główne role grają pp. Rowińska, Łozińska, Nemi rycz oraz młoda debiutantka p. Dalkówna. Z meł czyn pp. dyr. Czarnowski (rolę tę grać będzie następnie p. Tartakowicz) Brzeski, Okornicki, Orzechowski i Dębowicz.

Nowa operetka „Za dawnych dobrych czasów”, do której teatr Nowości przygotował się niezwykle starannie dając świetne dekoracje, ką styuny i doskonałą obsadę ról, osiągnie napewno wielką liczbę przedstawień, gdyż jest to nowość nie tylko pełna humoru, ale wartościowa pod względem muzycznym.

„Sublokatorka” Siedleckiego każdym razem ciągle jeszcze gromadzi tłumy publiczności, znie-

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 15. stycznia 1 23.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placę	Zadają	Transakcje	od do
Brow. lwow.	120000	150.000	145.000	— 15.000
Cacdorów	67000	79.000	78.000	— 10.000
Karpalit	14000	17.000	13500	— 16500
„Cmelów”	48000	65.000	50000	— 65000
„Galicia”	2.000.000	—	—	—
„Gafota” ex	8800	10500	10500	— 8900
„Górka”	32000	—	—	—
„O koc”	66000	72000	70000	— 68000
„Parowozy”	13000	17000	16.000	— 15.000
„Patria”	5600	—	—	—
„Pezet”	5300	7200	6000	— 7000
„Pocisk”	6300	7.000	7500	— 6500
„Polski Glob”	11500	1250	1.000	—
„Polska nafta”	8000	100.0	10000	— 8000
F. T. hand.	2900	3300	3000	— 3200
Polsot	6000	—	—	—
„Rakszawa”	6.000	000	000	— 000
„Siersza” elektr.	8000	10000	8500	— 9500
„Siersza” gorn.	59000	0000	000	—
„Tepego”	20000	00000	000	—
Zieleniewski	69000	76000	70000	— 75000
„Zegluga Polska”	450	—	—	—

BEWIZY.

	Placę	Zadają	Transakcje
Londyn	104 00	107000	106800—104000
Paryż	1560	1610	1600—1590
Zurych	4 00	4350	4100—4340
Praga	625	660	650—652 00

Budapeszt	750	800	0 00—0 00
Wiedeń	0 32	0 34	0 33 1/2—0 33 3/4
Berlin	2 00	2 20	2 10—2 12
Pelgrad (w dinarach)	170	210	—
Nowy Jork	2 000	2300	—
Mediolan	1000	1150	1140—1090
Bukareszt	110	112	—
Bruksela	1450	1500	1480—1470
Kopenhaga	4450	4550	—
Finlandja	0 00	00 00	—
Holandja	850	950	000—000
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Giełda zagraniczna.

Zu ych, 15. stycznia.

Berlin	0 04
Praga	15.20
Warszawa	0 01
Wiedeń	0.0076

KIEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 16. stycznia 1923.

Dolary amerykańskie 24000—24100
dynamki i dwójki 23800—23900 dolary kanadyjskie 23800—23900
redzi dwójki 23600—23700
merki niemieckie 2 25—2 35, setki 2 00—2 15, drobne 2 80—2 10, leja 110 00—120 00
drobne 105 00—115 00, czeskie korony 650—660 00, drobne 640 00—655 00, rubla 5-setki 180 00—240 00, setki 250 00—300 00
25-rublowki 100 00—110 00 franki franc. 1520—1570 00; funty szterl. 104000—106000, franki szwajcarskie 4050 00—4150 00—Złota: 20-kar,

Niebywałem powodzeniem cieszy się jeden z najlepszych olazów wytwórni polskiej Słabski p. t.

Tajemnica przystanku tramwajowego

Początek coziennie o godzinie 3-ciej i pół popołudniu — „Apolo”

1089

Walka o diamenty

dramat w 6 aktach. — Wspaniały amerykański film. od dziś kino Chimera.

10:35

zając do teatru Małego, by podziwiać kapitalną grę pp. dyr. Czarnowskiego, Orzechowskiego, Okornickiego, Rowińskiego, Romanówny (lub Łozińskiej) i Michnowskiej.

Sobotnie wieczory towarzyskie Kasyna i Kola lit. art. cieszą się wielkim powodzeniem i uznaniem zwłaszcza płeć nadobną. Ostatni odznaczał się żywiołową ochotą i niesłychaną werwą. Zachęcony tem Wydział Kasyna i Kola postanowił powtórzyć tę zabawę w najbliższą sobotę. Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat Kasyna i Kola lit. art. codziennie w godzinach popołudniowych.

(rs) Nowa podwyżka cen elektryczności. Wczoraj uchwała m. komisya elektr. podwyższyć opłatę za prąd elektr. i za bilety w nast. sposób: bilety tramw. zwykły 300 mk., z przesiadką 400, dworcowy 500, ulgowy 120. Abonament mies. 34.000, abon. do 2-krotnej jazdy 14.000, szkolny 6.000, szkol. z przesiadką 9.000, dla urzędników gm. 5.000. Prąd elektr.: za kilowatogodzinę 1.100 mk., dla lokali sklep. i zarobk. 2.000 dla lat 3.500 dla motorów 800. Podwyżki te zatwierdzone musi dopiero Rada miast. we czwartek.

Konkurs plebsycytowy „Echa” odbyty dnia 20. listopada 1922 r., przyznał I. nagrodę Janowi Ranglowi za utwór pt.: „Pieśń litewska”; zaszczytne odznaczenie Stanisławowi Rączce za utwór pt.: „Straszną Bajką” i Feliksowi Rybickiemu za utwór pt.: „Jesień”. Po odbiór mianowanych utworów mogą autorowie zgłaszać je osobiście lub pisemnie pod adresem Dyr. Jana Rangla, Lwów, ul. Rutowskiego 23, III. p.

Bal Technicki. Wielki Bal maskowy ogólnomiasteczki odbędzie się w ostatki karnawału.

Wielki technicka wszystkich wydziałów zrzeszonych w Towarzystwie Bratniej Pomocy i w kołach naukowych, oraz Komitet Budowy II-go Domu Techników wyłonili komitet balowy, który przedsięwziął wszelkie kroki celem uczynienia go najświetniejszym balu karnawału. Znakomita tradycja balów technickich, śladem niewątpliwie dumy dobrodziej publiczności, zwłaszcza — że przyswioła zabawie szlachetny cel niesienia pomocy studującej młodzieży technickiej i dofinansowania jej w budowie własnego domu.

Szkola pielęgnarek. W szpitalnictwie naszym wielką bolączką jest brak należycie wyszkolonej służby pomocniczej. Zrozumiałą jest rzecz, że opieka lekarska, nawet najsłabiej, często nie daje tych wyników, jakich można by spodziewać się, gdyby wszelkie zarządzenia lekarskie ściśle i fachowo były wykonane. Niestety dzieje się u nas w ten sposób, że służba pielęgnarska, nie przygotowana do tego, często bez woli wypacza intencje lekarza i narusza chorego nieraz na powikłania, które mogły być uniknione. K krajach zachodnich zrozumiano to już od dawna, że jak każdy zawód, tak i zawód pielęgnarski wymaga odpowiedniego i celowego przygotowania. Korzyści z tego czerpią nie tylko bezpośrednio sami chorzy, którzy przy należytej pielęgnacji rydnie zdrowie odzyskują, ale i ekonomia szpitalna, gdyż czas leczenia

chorych jest krótszy, a co najważniejsza — że przy fachowej i inteligentnej pielęgnacji chorych wydatki lecznicze są znacznie niższe. To też z radością i uznaniem podnieść należy myśl Wydziału lekarskiego naszego Uniwersytetu, stworzenia fachowej szkoły pielęgnarek. Szkoła ta w najbliższym czasie będzie upaństwowiona, a absolwentki szkoły po odbyciu 3-letniej kursy, przechodzą na etat rządowy z prawem do emerytury. Warunki przyjęcia do szkoły są następujące: Wiek 18—28 lat, obywatelstwo polskie, świadectwo zdrowia i moralności, wykształcenie średnie, liceum lub 8 klas wydziałowych. Bliższych szczegółów udziela Dyrekcja Kliniki dziecięcej we Lwowie, ul. Głowińskiego 5, codziennie, między 11—12.

(rs) Włazł do budki i kradł. Do aresztów oddano za kradzież 20.000 mk. z budki inwalidy Pekaluka na pl. Krakowskim — Metodyna Smolka.

Ważne dla rodziców i młodzieży.

Dyrekcja znanej Szkoły tańców Niemczyńskiego („École de Danse”) ul. Lindego 1. 5, zawiadamia na liczne zapytania rodziców, że otwiera obecnie ponownie kurs tańców zwykłych i narodowych dla młodzieży szkolnej różnego wieku w osobnych kółkach pod kierunkiem pierwszorzędnych sił nauczycielskich. Dobór towarzystwa zapewniony. Ceny niższe. Wpisy od 5—8. 10968

Kolińska Cykorja obecnie „STAR” jest najlepszą. Skład fabr. i ceny fabr. — FRIEDMAN, Lwów, pl. Bernardyński 12, 179

Kupicie tylko „Mokka” RADOMSKĄ CYKORJĘ, 25390

Pomoc zdemobil. oficerom W. P. Jan Teofil MYHAL, prowadzi zakład introligatorski Lwów, Sykstuska 1. 28, w podwórzu. Prosi o poparcie.

W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, w sześćdziesiątą rocznicę bohaterów zmagających i poświęceń ojców naszych, którzy miłość Ojczyzny płacili życiem i krwią własną — oraz latami ciężkiej i katuszy w lodach Sybiru, niech nikt na szlachetnych nie zapomni, że we Lwowie żyje w ostatniej pograżona nędzy wdowa i sierota po powstańcu. Przykuta do łóżka, od lat wszelkiej pozbawiona opieki, odczuwa nie brak wygód jakichkolwiek, ale wprost brak suchego kawałka chleba. Dla tej w rozpaczliwej nędzy pograżonej potomkini bohaterów — prosimy o pomoc naszych Czytelników a łaskawo datki prosimy nadsyłać do Adm. naszego pisma: **DLA CÓRKI POWSTAŃCA.**

„Sądny dzień” waluciarzy na czarnej giełdzie.

Masowa konfiskata złota i srebra.

(rs) Wczoraj przeprowadziła policja z wynikiem dodatnim szereg obław na czarnej giełdzie we Lwowie, skutkiem których zapanował tam popłoch i waluty w obawie masowych konfiskat zaczęły spadać.

Na inspekcję sprowadzono m. i. Ire Königsberga z Bóbrki i przy rewizji znalazł on przy nim: 70 sztuk po 10 kor. złotych, 50 sztuk po 20 franków złotych, 53 sztuk 10 mk. niem. w złocie i również w złocie: 25 sztuk po 20 mk. niem., 31 sztuk po 20 kor. austr., 4 sztuki po 5 rubli, wreszcie 9 dukatów złotych i 55 złotych dolarów.

Wartość tego magazynu złotego mieszczącego się w walizie i kieszeniach waluciarza dochodzi do 20 milionów marek polskich. Złożono cały skonfiskowany zapas do depozytu policyjnego.

W dalszym ciągu przystawiono Abrahama Weimera z Rawy ruskiej i znaleziono przy nim 150 dolarów amerykańskich, które również zakwestyonowano.

Wśród przytrzymanych znajdują się też Izidor Blaustein i ten znów miał przy sobie magazyn srebra, a mianowicie: 45 sztuk po 1 rd., 10 sztuk po 15 kop., 27 sztuk po 20 kop., 14 szt. po 10 kop. Prócz tego w banknotach znaleziono przy nim przy rewizji 100 koron austr. stempl., 2 bony niestempl. na 500.000 oraz 400.000 marek.

Całą zdobycz zdeponowano.

Stwierdzono współdziałanie całego szeregu notowanych waluciarzy w machinacjach skonfiskowaniem złotem i srebrem, m. i. notowano Schönbluma z ul. Jagiellońskiej.

Obławy trwały do wieczora. Zaslugę główną powodzenia wojny przeciw czarnej giełdzie przypisać należy przod. Mazurowi.

Z braku lwowskiego.

Holendersko - szwedzki gość w lwowskim areszcie.

(rs) W hotelu George'a we Lwowie mieszkał od pewnego czasu niejaki Oswald von Loss, korespondent pism holenderskich i szwedzkich. One gdał policja wpadła na ślad oszustwa, popełnionego na szkodę majstra krawieckiego Izaka Freudla zamieszkałego przy ul. Skarbkowskiej 4. Straty jakie skutkiem tego oszustwa poniósł Freudl, dochodzą do sumy 1,200.000 marek. Jako podejrzanego o współdziałanie w tem aresztowała policja wspomnianego Oswalda von Lossa i aż do wyjaśnienia sprawy umieściła go w areszcie policyjnym.

Nowoczesny Kaïn i Abel we Lwowie.

— Odzie jest brat twój, Kaïnzie? — zapytała policz.

— Czyż ja jestem stróżem brata mego? Leży z rozbitą głową w domu na placu Strzeleckim 12a — odrzekł.

Policja poszła skonstatować stan rzeczy. Dwaj przykładni bracia Stanisław i Antoni Czyrscy prowadzą regularną wojnę ze sobą w mieszkaniu swem przy pl. Strzeleckim. Awantury i bójkki są tam na porządku dziennym. Sprzęży polamali skutkiem tej zabawy kompletnie. Napolitycy 28 letni Antoni zeznał, że daje szkołę 21 letniemu bratu, bo nie chce on pracować, a prócz tego wywołuje z różnym ludźmi awantury. — Stwierdzono jednak przytem szczególni całkiem nowy, mianowicie, że Stanisław należy do roczników poborowych, a mimo to ukrywa się przed wojskiem. Powędrował do aresztu, skąd odstawiony będzie przed komisję poborową.

„Idź pani do Kurkowskiego!”

Rzecz dzieje się w sklepie z obuwiem Brettmana i Stama przy ul. Sykstuskiej 16, w którym niema cen za wystawą. Wchodzi Czesława Roszn i chce kupić buciki, a kupiec powiada, że kosztują „tylko” 90 tysięcy marek, bo jest to towar „luksusowy”, więc „musi” tak kosztować. Obecna w sklepie pani, oburzona radzi Rosznowi, by oskarżył kupca na policji, na co on jednakże niezrażony odpowiada:

— Idź pani do Kurkowskiego!

A policjant widzi to wszystko i oburzony pędzi na Inspekcję. Tym sposobem firma figuruje w protokołach i „kawał” dowcipnemu kupcowi się udał. Czy jednak poprawił się i umieścił za wystawą ceny, niewiadomo.

Kelner z kawiarni „La Republique” nazwiskiem Jakób Hofman dał sobie wczoraj na ptec i będąc w podniosłym nastroju, wypowiedział wojnę wszystkim tramwajom lwowskim. Celem podjęcia pierwszych walk zjawiał się z groźną miną na ul. Zielonej i tam stanął na środku ulicy na szynach z podniesionymi rękoma, wrzeszcząc na widok zbliżającego się tramwaju gromko: „Stój!” Pierwsza ta wyprawa zalanego rycerza skończyła się jednak gruntowną porażką, bo wprawdzie tramwaj przerażony zatrzymał się i nie chciał dać jej jechać, awanturnika jednak motorowy odpedził ze szyn, rdząc mu udać się do domu i przystawiać lepsze plany kampanii przeciw tramwajom a później dopiero zacząć z nimi wojnę. W odpowiedzi na to kelner zwrócił się z tak dalece nieprzyzwolita propozycja do motorowego, że za karę odstawiono go na inspekcję policyjną celem udzielenia pożytecznych dlań admonicyi.

List do nieba.

Czteroletnia Diana Drollet w Paryżu nie mogła się doczekać zabawek. Prosiła więc o napisanie jej listu następującej treści:

Drogi Jezusku, byłam grzeczna przez cały rok, mówię paciérze codziennie i bardzo proszę Cię o przysłanie mi wózcicka dla lalki albo małego misia.

Nazywam się Diana Drollet.

List ten dziecko przyczepiło do małego balonika, który właśnie otrzymało w prezencie i puściło balonik.

List przeleciał 500 mil i został złapany w Rendsburgu, w Niemczech. Zapewne ktoś już spełnił życzenie dziecka, napawając je wiarą w to, że niebo spełnia prośby dzieci grzecznych.

Aktor filmowy, który zrobił karierę na uwodzeniu kobiet.

Sąd rozwodowy w Londynie był widownią skandalu tego rodzaju, że pewne ustępy zeznań świadków odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

A. Keith, dość znany aktor filmowy, miał romans z p. Berry, żoną kapitana. Keith i pani Berry udali się z Londynu do Nicei. Pani Berry swój wyjazd upozorowała koniecznością kuracyi, którą odbywa wraz ze swoją kuzynką.

Po drodze jednak kuzynka „utknęła” w Paryżu. Pani Berry była zmartwiona tem osamotnieniem, ale tu właśnie zjawiał się p. Keith który ją skutecznie pocieszył.

Oboje też widziano w Nicei u „Maxima” i w „Pantagruet” (są to miejsca, do których mężatce wolno pójść tylko z mężem).

Widziano, jak p. Keith ściszał i całował p. Berry, co według sądu angielskiego jest nie dopuszczalne w miejscach publicznych.

Ale sprawa wyglądała znacznie gorzej, gdy się okazało, że Keith miał takich romansów całe tuziny.

Jakże je likwidował? Oto „pożyczał” od swych kochanek dość poważne sumy, a potem urządził zerwanie, nie spłacając długu. Zerwanie robiło się bardzo szybko.

Zdradzał ostatnią kochankę z następną — pierwsza rozumie się, obrażała się i rzucała go. Z panią Berry było gorzej; Keith pożyczył od niej 8000 funtów szterlingów, poczem zaczął ciche „entente cordiale” z jakąś damą w sąsiednim hotelu.

Ale to nie zraziło kochającej go damy.

Keith więc urządził się inaczej: napisał anonimowy list do jej męża o tem, go zdradza i że bytoby najlepiej gdyby mąż przybył do Nicei dla otrzeźwienia swej żony.

List ten wywołał w sądzie, wśród dam zwłaszcza, zrozumiałe oburzenie. Ten sposób postępowania z kobietą nazywa się w Anglii „black mailing”.

Ody Keithowi zarzucano w sądzie, że całował cudzą żonę — oskarżony zawołał:

— Jakto, pocałunek uważacie za występpek? Ależ ja w życiu mojem całowałem setki — mało! tysiące kobiet! I myślę, że i sędziom się to również zdarzało!

Tutaj nawet tak surowy sędzia, za jakiego uchodził Mr. Darling, spuścił skromnie oczy, chrząknął i poprawił się w fotelu. Keith urosł w oczach dam na bohatera.

Psuje mu tylko odnie dłuższa litania przez stępsiw. jak: kradzież futra, skórzanej walizy, pobicie osła i policjanta oraz ucieczka z więzienia. Wyrok w tej sprawie dotąd nie zapadł.

Kronika sportowa.

Walne Zgromadzenie „Czarnych”.

„Walne Zgromadzenie” I. L. K. S. „Czarni” zostaje z powodów od klubu niezależnych przełożone na 22-go bm., godzina 6. wieczorem, szkoła im. Konopnickiej, ul. Zielona.

Groźba fryzjera.

Poczta redakcyjna, która niezwykle obficie darzy nas płodami poetyckimi naszych czytelników, przyniosła nam onegdaj następujący wierszyk (podajemy go bez żadnej zmiany):

Z życia fryzjerskiego:

Że nie dobrze być fryzjerem
To opowiem z żalem szczerym
Ciagle inne są przykrości
Nawet trza wypędzać gości
Bo komisja co niedzieli
Łazi. I zagląda po kryjomu
Czy nie goli się ktoś w doniu,
Kary pół miliona dali
Albo siedzieć w kryminale
Ale skończą się te psoty
Gdy fryzjerzy wezmą się do roboty.

Edward Weinbaum.

Co to będzie „gdy fryzjerzy wezmą się do roboty” — tego, niestety, p. Weinbaum bliżej nie objaśnia.

Ano — czekajmy!

w Aix-les-Thermes.

Pacjent mimo woli.

Lekarz, bardzo zajęty, wchodzi do swego gabinetu, przeznaczanego do przyjmowania licznie napływających pacjentów codziennych. Za nim wchodzi służący jego Jan.

Lekarz: Cóż tam nowego, Janie?

Jan: Oto poczta, proszę wielmożnego pana, dziesiętnoście listów przyniosł dziś listonosz. W poczekalni jest dwadzieścia ośm osób i jeden lotnik. Grum z „Przeglądu arystokratycznego” i leczniczego zdrojowiska Aix-les-Thermes” przychodził już dwa razy po artykul wielmożnego pana o Źródle Woniającem. Przyjaciel Wielmożnego pana. ten z długimi włosami, zieloną kamizelką, ten co śpiewa w chórze w kurhanzie, był tu na śniadaniu i chciał odemnie pożyczyć 20 franków. Po krótkim namyśle dałem mu jednego franka.

Lekarz: Bardzo dobrze. Cóż dalej?

Jan: Pani de Beniquet telefonowała, że ma bardzo mocną migrenę, a pani hrabina de Bigornean, że miała trzy bardzo silne ataki nerwowe. Tapicer przysłał rachunek, a foto grafi „Ważnych wypadków tygodniowych” był tutaj i chciał fotografować wielmożnego pana w pozie „Myśliwiec” mistrza Rodina. Oświadczył, że przyjdzie znów.

Lekarz: Bardzo dobrze. Cóż dalej?

Jan: Na razie tylko tyle. Chciałbym tylko zwrócić uwagę wielmożnego pana na jedną okoliczność. Oto między czekającymi pacjentami siedzi na pierwszym miejscu jakiś szofer. To nie robi dobrego wrażenia w poczekalni i sądze, że wielmożny pan uczyniłby najłepiej, gdyby go zaraz przyjął.

Lekarz: Szofer w mej poczekalni?

Jan: Tak, proszę wielmożnego pana. Myślałem zrazu, że się pomylił i szepnąłem mu przeto dyskretnie do ucha, że konsultacja u wielmożnego pana kosztuje 200 franków.

Lekarz: A cóż on na to?

Jan: Spojrzał tylko na mnie i odpowiedział krótko: „to mi wszystko jedno”. Wielmożny pan wie, że szoferzy zarabiają dzisiaj baoczne sumy, wrost, nie tylko zapragują... To prawdziwa elita, jak to wielmożny pan słusnie powiada.

Lekarz: Dobrze, dobrze. Wprowadź go, podczas gdy ja rozpocznę pisać artykuł dla „Przeglądu arystokratycznego”.

Lekarz siada przy stole i zaczyna pisać, Jan wprowadza szofera, mężczyznę, silnego i barczystego, o wyglądzie niezgrabnym i sam wychodzi. Lekarz przerywa na chwilę pisanie i mierzy go od sióp do głowy i poczyną znów pisać. Podczas następującej rozmowy rze pod most wcale głowy).

Lekarz: Proszę się rozebrać.

Szofer: Ależ panie doktorze...

Lekarz: Powiadam, proszę się rozebrać.

Szofer: Ależ...

Lekarz, znacierpliwiony. Proszę mi nie zabierać bez potrzeby drogiego czasu i rozebrać się. Będziesz mi pan odpowiadał na moje pytania.

(Szofer wyłącza głębokie westchnienie, kładzie czapkę na krzesło, list na czapce, zdejmując szalik i kamizelkę i czeka).

Lekarz pisząc: „Psychastenicy są to chorzy na nerwy, którzy bez powodu ulegają różnym stanom fobii”. O, pisać dla ludzi z towarzystwa!

(Podnosi głowę i mówi do szofera). A więc proszę zdjąć spodnie i koszulę... (Pisze dalej). „Zdroje lecznicze w sławnym miejscu kąpielowym, Aix-les-Thermes...”

Szofer: Ależ panie doktorze.

Lekarz: Spodnie, koszulę i kaftanik flanelowy.

Szofer: Nie noszę żadnego kaftanika flanelowego.

Lekarz: W takim razie proszę go zdejmować. (Pisze dalej) „...należą, jak słusznie utrzymuje Buquetrel, do najsilniejszych i najbardziej radyoaktywnych źródeł na świecie...”

(Szofer wyłącza znów głębokie westchnienie, zdejmując spodnie i koszulę i czeka cierpliwie... w stoju adamowym).

Lekarz, pisząc: — „To też, streszczając się krótko, są to źródła życia które należy odrodzić! A w jaki sposób? Oto przez zdroje lecznicze!” Kropka i koniec... (Dzwoni).

(Wchodzi Jan. Szofer, zupełnie nagi, rzuca się poza firankę, by się ukryć).

Lekarz: Janie, wyślij natychmiast ten artykuł do „Przeglądu arystokratycznego”.

Jan: Dobrze, wielmożny panie. (Wychodzi).

Lekarz (do szofera): Proszę się zbliżyć. Teraz na nas kolej. Proszę się prosto trzymać pierś naprzód wygiąć. Tak, dobrze, teraz proszę kaszlać.

Szofer: Ależ.. nie jestem wcale zakatarzony.... —

Lekarz (głosem stanowczym, nie znoszącym oporu). Proszę kaszlać, kiedy panu mówię, do krośset piorunów.

Szofer kaszle.

Lekarz przykładając mu palec wskazuje do brzucha: — Co pan tu czujesz?

Szofer z rezygnacją: Pański palec.

Lekarz (na stronie): Kompletny idyota. (Głośno) czy cierpisz pan czasem na żołądek?

Szofer: Gdy pałę fajkę, albowiem nie mogę się do nie przyzwyczaić.

Lekarz: W takim razie byłoby rozsądniej, aby pan nie palił fajki.

Szofer: Co też czynię. Porzuciłem fajkę i zażywam obecnie tabaki.

Lekarz: Gdzie odczytuwasz pan jakie dolegliwości?

Szofer: Nigdzie.

Lekarz: A więc masz się pan dobrze?

Szofer: Zupełnie dobrze. Dziękuję uprzejmie.. A pan?

Lekarz wybucha gniewem: A więc nie ie-

steś pan wcale chory. Czegoż właściwie żądasz? Po co tutaj przyszedłeś do mej poczekalni?

Szofer: Przychodzę od pani hrabiny z listem. Położyłem go na krzesło.

Lekarz zdumiony, bierze list, otwiera go i czyta:

„Kochany Panie Doktorze!

„Czy wyświadczy nam pan przyjemność i przypomnie dzisiejszy wieczór miejsce w naszej łoży w kurhanzie? Usłyszy pan naszego znakomitego artystę, Ferandego, w jego wybornej roli Filipa w „Właścicielu kuźnic”. To bardzo zajmująca sztuka i będzie to dla nas prawdziwie artystyczna biesiada. Wszak możemy na pana liczyć z pewnością?

Łączę serdeczne ukłony i wyrazy szacunku Hrabina de Bernard L'Hermite”.

Lekarz do szofera z gniewem: Kretyn, idyota, balwan! Czyż to nie szaleństwo obiecać taką sytuację, by mi przynieść list od pani hrabiny?

Szofer: Ależ panie doktorze...

Lekarz: Czy nie mogłeś go pan prosić wręczyć Janowi?

Szofer: Pani hrabina wyraźnie zaleciła, abym..

Lekarz, drzwoniąc: Dość tego. Zabieracie wasze manatki. Dajcie przedzi.

(Szofer zmieszany, ubiera czapkę, bierze spodnie, kamizelkę, koszulę którą przewiesza przez ramię. Jan wychodzi).

Lekarz do służącego z nowąca: Janie wprowadź tego pana i wprowadź tu następnego pacjenta.

(Wychodzą).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW TĄSKOWICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie w łóżku, płam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
10277

Dr. Maksymilian Roller
ord. w chorobach dzieci od godz. 2-4
ord. Nieparowskiego 4. 11. p. 1 006

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala powiatowego
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5 ul. JANOWSKA 26. — Usuwanie włókien elektrolizą, brodawek, znamion 10007

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADOLNA
ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centra.) 10215

Dr. Anna Rogulowa
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3-4 ul. Sykstuska 43. 10638

JABŁKA STYRYJSKIE
deserowe i do użytku kuchennego, hurtownie i detalicznie sprzedają. Ulica Szwedzka L 6 (poczta Janowska) obok kościoła św. Anny). 10390

SUCHY MAGAZYN

blisko ul. Akademickiej za dobrym czynszem poszu iwany. Zgłoszenia osobiste lub pi emne składać w Dyrekcji Zakł. Druk. „PRASA” — Sokoła 4, codziennie do godziny 3-ciej popołudniu. 90 2

„Odmrożenie!”
Maść „Mrozol”
(z kogutkiem)
leczy, goi ranki i zapobiega odmrażaniu się kończyn.
Żądać w aptekach i drogueryach. 10410

Czas odnowić przedpłatę!!!

„GAZOLINA”

SPÓŁNA ALCYJA

we Lwowie, ul. L. Sapiehy 3.

BENZyna! NAFTA!

detalicznie — w litrach, przy odbiorze całych beczek — w kilogramach

OLEJ KOTOMOBLOWY! ŚWIECE!

Ceny konkurencyjne. 10974

PIEKNA SYPIALNIA

wiedeńska i gabinet męski z klubami, SALON mahoniowy antyczny, sofa stylowa do jadalni do sprzedania

Matwijowski, Chorążczyzny 29.
10859

DO CZYTELNIKÓW „WIEKU NOWEGO”!

WIELKA WYSPRZEDAŻ!

Pociągamy więc ze zapasy towarów z ulupionych dawniej z powodu noworocznego bilansu, oddajemy po cenach wspaniałych i z ułupionym zyskiem.

Hasło nasze: DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK.

Matejaly i braniowe czyste w łrs we wszystkich kolorach, czarny, brązowy, zielony i innych kolorów, gładki w kratkę. Cn za 3 metry gat. „A” 31.900, at. „B” 51.500, gat. „C” 82.80, gat. „D” 105.500 mk. Do każdego ubrania na żądanie klienta dojemy wszelkie dodatki: podszewka od marynarki, lamizę, do spodni, rękawów i kieszeni w dwóch gatunkach „A” 21.000 i „B” 31.500 mk.

Czyszczenie, trwałe, ciemne i jasne w desenie na ubrania męskie i dziecięce i inne cele po 4.800 mk i specjalny gatunek i sny po 6800 mk. za metr.

PŁÓTNO białe na bieliznę poszew i po 4300 za metr, sztuczki po 17 metrów po 70.000, 75.000 i 80.000 mk.

PŁÓTNO czerwone „TYK” s cieższe na wsypy, gwarantowanie nie przepuszczające pierza, na p duszki i pierzyny po 48 00 i w ższy gat. po 5.500 mk. za m tr. (Na pierzynę potrzeba 8 metrów).

Pościelowe płótno w kratkę z wrona na poszwy po 45 00 za metr (po rżaba 8 metrów). Suroówka (met al) biała i kr mow p 3 00 i 39 00 mk. za metr.

I rz. ściągadła (roz. 2 metry) natur. szerokości, w najlpszym gatunku po 15.000 i 17.500 za sztukę.

Koce pluszowe w desenie w śliczne kolory po 60.000 za sztukę, para 115.000. Koco ciepłe bez deseni po 5.000 i 35.000 mk za szt.

Chustki duże „Polonia” zimowe, puszyste, cienkie, lekkie w śliczne jasne i ciemne desenie. Z powodu dużego zapasu i t kowych na składzie sprzedajemy po 31.500 mk. II. gat. po 45.000 i najwyższy gatunek „Wisła” po 62.000 mk.

Kołdry watawone, pokryte satyną, na pierwszorzędnej wacie, wielkości na największe łóżko. Cena za sztukę 60.000 i 70.000 mk.

SZEWIOTY DAMSKIE na lepszego wyrobu p dw jnej szerokości, pierwszorzędnych fabryk, zastępujące drogą materiał na sukni i s ódniczki po 7.500 mk. za m-tr i 8500 mk.

BOSTONY DAMSKIE na suknie i k s i j my granatowe, czarne i inne kolory. Cena gatunek „A” 19.500, gat. „B” 14.500 i gat. „C” na wyższy po 28.500 mk.

SZTUCZKI na spodniczk i gła k'e, w paszczki i w krateczki, wszystkich kolorów po 14.500 i 17.000 mk.

Sztuczki na blu ki we wszy tkich kolorach z fantaz. jedwabnymi po 8 000 i 10 5 00 za sztukę. Materiał „London” j sne desenie. ciepłate szare i inne kolory specjalnie na damskie kostjumy i płaszcze po 28.500 i 35.000 mk. (na kosti m p t zeba 3 1/2 metra, a płaszcz 3 metry).

DZIAŁ BIELIZNY I PŁOCIEN:

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne, z ma kietami i kolnierzykami, kolorowe, białe w paseczki lub w kratkę. Cena za s t. 17.800 mk., z fracus iego zefru po 19.800 mk. (Nasze koszule wyrabiane są we własnej pracowni, ostatnie f sony, r boła wyk w tlna).

KALESONY męskie ze specjalnego materiału „Dym a” bardzo trwale w noszeniu i w praniu po 11.500 mk.

Ręczniki białe, gładkie i wafłowe 130 cm. długości po 4.200 i 4.500 Mk.

Costeżki do nosa damskie batystowe po 12.500 Mk. za tuzin, — z haftem wiedeńskim po 14.000 i 18 000 Mk.

Chusteczki białe i kolorowe męskie i zagraniczne białe batystowe po 16.000 i 18.000 Mk. za tuzin.

Obrusy białe bardzo trwale w praniu na 6 osób po 17 000 mk. na 12 osób po 32.000 Mk. Ko crows obrusy w śliczne desenie wszystkich kolorów po 26.000 i 29 500 Mk.

Trykotina jedwabna we werku 180 cm. szerokość śliczny zagraniczny wyrób we wszystkich kolorach najmodniejszych. Kupon na c lą suknię 59 000 Mk. Kupon na bluzkę 25.000 Mk.

SPECYALNA WYSPRZEDAŻ FIRANEK (taniej jak we fabryce).

Mając kolosalny wybór i zapas firanek, postanowiliśmy sprzedawać taniej, jak we fabryce. Firanki białe w śliczne desenie szerokości na normalne okno na metry I. gat. 9.000 Mk., — II. gat. 11.000 Mk. i 13.500 za metr (na okno potrzeba 3 mtr.)

Również ania sprzedaż towarów oryginalnych angielskich kamgarnów na męskie ubrania po cenach tańszych jak we fabryce, z powodu dużego zapasu.

Kamgarn boston czarny i granatowy. Cena w fabryce 70.000 za metr., u nas 67.000 Mk. — Kamgarny „Double” śliczne jasne i ciemne kolory w paski lub gładkie, — desenie ostatniej mody po 64.500 za metr.

Kupony na spodnie czarne tło, w białe paski czysto wełniane po 23.300 Mk. Kamgarnowe po 33.500 Mk. za metr.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku) po otrzymaniu zamówienia, przy którym prosimy podać rodzaj towarów, cenę i szczegółowy adres. Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 3500 Mk.

UWAGA. Nasza gwarancja, jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem lub zamieniamy na inny lub też zwracamy pi niądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Zarządu Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna Nr. 18-20.

Za solidne i akuradne wykonania osob stych i listownych zamówień otrzymujemy codziennie od naszych klientów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej stesy podziękowań.

Przejeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o laskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen.

Już nadszedł świeży transport

Łyżew pasków, sanek, nart, wiązań, plecaków itp. hurtownie i detalicznie poleca

Jakób Rosenmann, Lwów, Akademicka 26.

56

Wytwarzania wyrobów papierowych

EDWARDA ZIMNEGO

Lwów, Zimorowicza 3

wyrabia księgi handlowe amerykański, registratury, zeszyty szkolne, bloki rysunkowe, bloczki kasowe i t. p. wszelkie papiery stałe na składzie. 73

Poleca też własną intrologatornię.

NASIONA:

Cebuli Żylawskiej za 100 kg. 230 000 Mp.

Pory Brabandzkie za 1 kg. 3 000 Mp.

Pomidory Mkado za 1 kg. 15.0 0 Mp.

Wysyłkę skuteczniejszą się po nadesłaniu połowy należytości, resztę za zaliczką. — Zakład ogrodniczy

IGNACY PUC, BOCHNIA. 213

TAPETY


FIRANKI, DYWANY, KAPY, KARNISZE, CERATY, LINOLEUM, STORY do okien — poleca najtaniej

E. KICZALES I A. MARCULIES

Lwów — Sykstuska 1. 18.

209

LISY i FUTRA
 W WIELKIM WYBORZE I NAJTANIEJ
 u **ARTURA PEITZERA — Lwów**
PASAŻ HAUSMANA 5.



JEDYNA RZĄDOWA LINIA AMERYKANSKA DO AMERYKI I KANADY.
 udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracji przed wstrzymaniem emigracji.
Najbliższe odjazdy:
 „America” — 7. lutego, 11. kwietnia.
 „President Harding” — 14. lutego, 21. marca.
 „George Washington” — 21. lutego, 28. marca.
 „President Roosevelt” — 28. lutego, 4. kwietnia. 111

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 28-30	WILNO Wielka 47	LONDA Senatorska 4
------------------------------	--------------------	-----------------------

LWÓW, Kałchucki 2

MASŁO KAKAOWE

POLECA

TOW. „KOMISPOL”
 UL. BATOREGO 36. TEL. 630.

10748

Maszyny młyńskie
 najnowszych konstrukcji, wyrobu własnego i zagranicznego, dostarcza ze składu lub w krótkim terminie **FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH**
M. KANAREK
 Sp. z ogr. por. 10969
 Kraków, Szewska 9. Lwów, Słowackiego 16.

WOLNE POSADY
 PANIE do spachtu i fiolet potrzebne. Roboty oddaje do domu. Żybiłkiewicza 27; parter, 10760

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16. List pada 1922 podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 210,000,000

na Mp. 420,000,000.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 5046 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego

o Mp. 210,000,000

przez wydanie 750.00 sztuk nowych akcji po 28) Mp. imiennej wartości w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonariusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję.

2) Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuzy kupnowych, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1000, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 1400 za sztukę.

4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. Stycznia 1923 do dnia zapłaty, a m. d. po Mp. 100 od akcji na koszt konfekcji tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z 2. Lipca 1921 poz. 535.

5) Nowe akcje uczesniczą w zyskach banku od dnia 1. Stycznia 1923 na równi ze starymi akcjami.

6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31. Stycznia 1923.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną w całość. 77

Zgłoszenia przyjmują:

- Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.
- Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.
- Austriacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.
- Union Bank w Wiedniu.
- Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30. grudnia 1922.

RADA NADZORCZA.

(Przedr. nie płacimy!)

ORKIESTRA 53 pp. kres. w Stryju przyjmie natychmiast dobrych zaw. muzyków na bardzo dobrych warunkach: Fortepianiste. 1szego skrzypka (Cyrygental: 2 pierw. i 2 drugich skrzypków; Bracjste; Wzrost eliste; Fleciste; Soloskrzydłojste i B. Hiltteniste. Następnie młodych uczniów od lat 14 pozawszy do nauki. — Zgłoszenia do pułkowego kapelmistrza. 212

GOSPODYNI potrzebna zaraz do wiekszego gospodarstwa znająca się dobrze an młeczarstwie: chowić drobin i świń. Odpis świadectw z podaniem warunków nadsyłać do Zarządu dóbr Zurawno; p. w intencju 210

LEPSZA SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami zostanie przyjeżdżająca Pańska 11A; I. p. drzwi 7. 10875.

KRAWCZYNIĘ samodzielnie wykawczarkę poszukuje firma Marian Halpern, Kopernika 26. 10929

POCZĄTKUJĄCEJ panny do maszyny poszukuje adwokat Dr. Z. Kopernika 30; II. piętro na prawo od godziny 6 do 7 wieczór. 10930.

KUCHAREK; pokojówek; dziewcząt; nianek; klucznik; na nich służących: kasyerek; ciastkarek; kucharzy; cegrodników; lokaj; kamerdynerów; gumienych; kowali; stelmachów; rybaków; młynarzy poszukuje Agencja K. Atutka; Kopernika 19. 10931.

POSZUKUJE nauczycielki do dziewczynki z 3 ludowei na dwie godziny dziennie. Osobiste zgłoszenia — ulica Pańska 14; I. p. drzwi na prawo 10962.

BIURO Sykstuska 16 poszukuje młynarza do młyna wodnego oraz poleca wszelką służbę dworską, miasłową, reżyserską. 10963.

POSZUKUJE SIĘ stelmacha na ordynaryę; posada do obłecia zarz. Zarząd dóbr JO. Kslecia Lubomirskiego w Pukliczach st. Uhersko. 10966.

OSOBA dochodząca umiłowca gotować potrzebna do sprządzania obładów. Wprowadzenie i wikt. — Wierzbicka ul. Jakóba Strzeżnię 11A; I. p. 10967.

PANNA pisząca biegle na maszynie (niemsko - niemiecko) — zostanie natychmiast przyjeta. Zgłoszenia do: Biuro filmowe ISSAPILM między 4-5 popołudniu ulica Gliniańska 19 10939

POTRZEBNY subprzedstawiciel. Polak; chrześcijanin na Małopolskę i Kresy do sprządzania pokonnego artykułu — Referencje wymagane. Zgłoszenia: Lwów, Sapiehy 6; mile szkanie 8 w godzinach od 1-3 pop 10940.

KUCHARKE i podkuchenne poszukuje Młeczarnia — ulica Romanowicza 10. 10943

KRAWCÓW, dobrych na robotę krajaną; którą się wydadje poszukuje Katz; Kopernika 5. 10948

PIERWSZORZĘDNY Zakład dentystyczny poszukuje lekarza lub lekarki dentystki. Zgłoszenia: Pismo Ogłoszeń Sobotowskiego Jagiellońska 7 pod LEKARZ. 10954.

SŁUŻĄCA do 3 letniego dziecka natychmiast potrzebna — Potockiego 8; II. p. na prawo. 10956.

PRZYJME dobrą młodszą kucharkę. Maniejska — ulica Szeptych 10. 10973.

DOCHODZĄCA umiłowca gotować i służącą do wszystkiego; go przyjmie. — Zgłoszenia popołudniu Sykstuska 16 Czytelnia. 10971.

MANICURYSTKA poszukiwana do fryzjera Pasternaka — Kościuszki 1. 10970.

POZNAJCI

WSPÓLNKA z wiekszym kapitałem dla rozszerzenia informacji poszukuje dom handlowy. — Oferty pod S7VBIB OBRÓT do Adm. Wtoku. 10828

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3; boczna Gródeckiej, parter B. D. 10822

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją. — Ulica Asnyka 9 drzwi 2. 10257

PRAKTYCZNA AKUSZERKA przyjmuje i udziela porad pod dyskrecją; S. G. Leona Sapiehy 85. 10731

PODCZAS TANCÓW ORAM NA FORTEPIANIE. Zamówienia przyjmuje Wny Pan Manolju, Hoffmana 14; parter od 11 do 1. — Nowicki Winiński. 10843.

PIANISTKA udziela się na zabawy domowe — Zgłoszenia do Adm. Wtoku pod MUZYKA. 10919.

DAM 5000 za broszure Kłostiera „Nasza ofenzywa sterna” Aleksander Bochański; Kopernika 28. 10897.

ODDAM KUCHNIĘ pod własny zarząd. Bronisław Dabrowski ulica Łyczakowska 19A. 10901

MAGAZYN handlowy — komisowy antyków i dzieł sztuki Batorego 24 kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble antyczne; obrazy; zegary, porcelanę; dywany perskie. 197

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. Bartosza Głowackiego 1. 11A; M. Tkacz. 10259

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. LEONA SAPIEHY 61; parter. 10183

SŁUŻBA telegraficzna fernali i do obory przyjmie folw. Zarząd koło Lwowa na ordynaryę lub wikt. — Zgłoszenia na miłkca. 10758

Kołodrarz czeladnik

znajdzie się posadę. Płaca początkowa 35.000 Mk. tygodniowo. Zwrot kosztów podróży po 4-ech tygodniach. Mieszkanie na razie zapewnione. Zgłoszenia: Fabryka Kołder Matusiewicz, Kraków, Poselska 20. 220

UCZNIĘ niezamężny znajdzie pomoc. — Sztuka kościelna ul. Halicki 7. 10761

FABRYKA wyrobów metalowych przyjmie chłopców do nauki. — Zgłoszenia Żuljńskiego 11A. 10739

DZIEWCZĘTA do fabryki kopert zostaną przyjęte. Ulica Korzeniowskiego 5. 10605

WYTWÓRNIA wódek i likierów na Kresach — poszukuje fachowca z dłuższą praktyką. Warunki: kawaler; rzym. kat. obrządku. — Listy pod M. 7. do Bjura Ogłoszeń Buchstaba — Legionów 21. 10799

POSZUKUJE SIĘ KUCHARKE z dobrmi poleceniami. — Zgłosić się: Kopernika 5; II. p.; Burger. 10656

POSZUKUJE rutynowanej mundantki natychmiast. Kancelarya adw. Dra Hlavatego; ul. 3-go Maja 5. 10788

DZIEWCZYNIĘ do 2 letniego chłopczyka poszukuje zaraz — Blizsza wiadomość Magazyn konfekcyj damskiej — ulica Rutowskiego 6. 10921

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrmi świadectwami potrzebuje zaraz. — Cukiernia Gródecka 29. — Zgłoszenia między 8-9 rano. 10923

UCZNIĄ na dokończeniu praktyki przyjmie cukiernia M. Sajnbur Leona Sapiehy 47 — zgłoszenia tamże. 10924

POSZUKUJE zdolnej panny podręcznej do pracowni mekskiej. Zygmunt Schlegel; Słoneczną 34; II. p. 10879.

PANNY uzdolnione w szyciu białizny przyjmie Szwalnia — Teatryńska 1A. 10863

WOZNY do biura potrzebny. Zgłoszenia z rekomendacją. mł od 3-4 pop. Hetmańska 6; Grabowski. 10888.

ZARZĄDCY majątku tylko z bardzo dobrmi poleceniami poszukuje od 1 marca. Odpisy świadectw i żądania przysłać Astan, Sapiehy 4; Lwów. 10891

BIEGŁA stenotypistka polska - niemiecka; manipulant leśny do odbioru drzewa; woźny do biura. — Zgłaszać się osobiście od 9 do 13 godz. Tow. BUK, Sykstuska 44. 10896.

POSZUKUJE SIĘ starszej kucharki do wszystkiego z dobrmi świadectwami; wymagane samodzielne gotowanie; pranie i sprzątanje. 3 osoby. Pensya 35 000 Mkp. Zgłoszenia tylko od 3-4 popoł. ulica Miłkowskiego (boczna Kochanowskiego 1. 2; II. piętro na prawo. 10905.

POTRZEBNE 2 służące do wszystkiego; dobrze gotujące — Potockiego 11A; II. p. 2 brama. 10909.

PRZYJME dochodzącą z wiktami; — Zygmunowska 11A I. p. ganek na prawo. 10915.

POSZUKUJE SIĘ ZDOLNEGO I RUTYNOWANEGO RZĄDCY DÓBR. Oferty z Curriculum vjtac i warunkami należy przesać do Zarządu dóbr w Krukienkach. Posada natychmiast do obłecia. — Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 169

POSZUKIWANA służąca umiłowca gotować — Akademicka 28; I. p. na lewo. 10927.

CHEŁPAK ośmioletni może być oddany do posług do nauki lub też odstąpiony do zaprzęgnięcia zapiekowania siana. Wiadomość u Markusa Segala Jachowicza II A. 9014

DOBRE prosperujący większy interes handlowy poszukuje spółnika z większą gotówką celem powiększenia handlu. Zgłoszenia pod KATOLIK do Adm. Włoku. 10941

MIESZKANIA I SKLEPY

MIESZKANIE 4-5 pokoi z komfortem poszukuje od zaraz okolica obok. Oferty pod BANKOWIEC do Adm. Włoku Nowego. 10845

2 POKOJE wynajmę chrześcijaninowi solidnemu który mi pożyczki trzy miliony. Zgłoszenia pod ZGŁOSZENIE do Adm. Włoku. 10829

MAGAZYN 7x13 m. przy kolejnej odnajmę; Kunz; Lwów Sapiehy 57. 10825

POSZUKUJE mieszkań jedno izbowych na peryferiach miasta za umiarkowanym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Inż. Własica; Lwów; Mickiewicza 10; Telefon 380. 10746

PRZYJME na wspólne mieszkanie kawalera. — ulica Skarbowska 1. 27. 10917.

POSZUKUJE umiarkowanego pokoju kawalerskiego. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod STARSZY URZĘDNIK. 10920

POSZUKUJE pokoju i kuchni bez mebli na umiarkowanych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod KUPIEC. 10922

WSPÓLNE mieszkanie dam zaraz inteligentnej niezależnej w wieku do 35 lat poniżej w zamian za prowadzenie domu. Zgłoszenia osobiste Bałowna 16. Zerza. 10905.

PRZYJME 2 panów lub studentów na mieszkanie — ulica Królowej Jadwigi 6; II. p. drzwi 20. 10912

15000 DAM za skromny pokój wraz z trzykrotnym dofinansowaniem dla społecznego akademika. Zgłoszenia: Grażyna Ekspedycja Odrobina Krzeszowicza ul. S. koła 1. 4 pod szyfry SŁUCHACZ AKADEMII EKSPERTOWEJ 203.

ODSTAPIE polewę dużego lokalu katolickiej w śródmieściu do wzięcia przedmiotów handlowe. — Zgłoszenia do Adm. Włoku pod HANDEL. 10942

POSAD POSZUKUJE

RZADCA DOBR: 36 lat; żonaty; z dobrą poleceniami; poszukuje posady. Właściwe zgłoszenia przyjmuje Inż. Albin Janicki; Lwów; Kułarkowska 66. 9013

MASZYNOWY ŚLUSARZ i stolarz obznajomiony w maszynach rolniczych poszukują pracy na prowincji. Zgłoszenia pod MŁOCARNIA do Adm. Włoku. 10813

OGRODNIK MŁODY, żonaty z kilku letnią praktyką poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia Puszyński, Polanka Karol koło Krasna. 192

OGRODNIK żonaty posiadający drugoletnią praktykę szuka zajęcia. Zgłoszenia Żyrawa koło Stryla Karol Kessler. 10701

PANNA Intel. z buchalterką — pisząca na maszynie — poszukuje POSADY w godz. przedpołudniowych lub wieczornych. Zgłoszenia pod JOZEFA 19 do Adm. Włoku. 10113.

ZDOLNY czeladnik masarski — poszukuje posady kierowca — może być także na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod KIEROWNIK. 10790

STARSZY ROBOCZYK SZEWSKI poszukuje zajęcia z utrzymaniem w miejscu lub na prowincji a nawet i w Ząbki. Zgłoszenia u pana Bochenka; ul. Sienkiewicza 9; Lwów. 9011

ASYSTENTKA z dwuletnią praktyką poszukuje posady — H. M. Adm. Włoku. 10925

WDOWA inteligentna; dobra oszczędna gospośnia; lat 32 — poszukuje zamiatanego zajęcia. W wolnych chwilach może służyć jako towarzysząca lektorka; ewentualnie dziećmi zastąpić matkę. — Poście restanacja WRZOS; Chodorów okazjelec kwitła. 10878.

GAJOWY Polak lat 36 poszukuje posady; za wyrobienie także wynagrodze wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Włoku pod GAJOWY. 10684

PRACOWNICA młoda kobieta z 4 letnią dziewczynką szuka jakiegokolwiek zajęcia może na wyjazd. Wiadom 55 w cukrowni WP. Engla. 10908.

ZDOLNA pracownica poszukuje zajęcia w hotelu lub pensjonacie. Zgłoszenia z przecznością u WP. Doleżałowej ulica Kurkowa 24. 10910.

ZDOLNY handlowiec z działu korzennego poszukuje posady natychmiast — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Włoku Nowego pod HANDLOWIEC. 10915.

10000 OFIARUJE za wyrobienie posady maszynisty we Lwowie. Listy pod MASZYNISTA do Bjura ogłoszeń So. kolowskiego; Jagiellońska 7. 10955

PUTYNOWANA biuralistka (zr. biegła we wszystkich czynnościach biurowych; pisanie na maszynie; zdolna kawalerka zmienić posadę. Listy pod BIURALISTKA Adm. Włoku. 10957

UCZCIWA kobieta poszukuje zajęcia na pół dnia lub pranie do domu. Haskiewicza, Weteranów 11; szkoła. 10959.

SAMODZIELNY buchalter prowadzący buchalterię; kasę i korespondencję polską; niemiecką i rosyjską z jejże z poważnych fabryk w Łodzi zamieni posadę buchaltera itp. na Lwów lub obejmie takową z powodu chęci przenieść się do Lwowa lub Krakowa — Oferty nadsyłać BRYGADA Łódź, Piotrkowska 136 dla Buchaltera. 10932

BUFETOWIEC pierwszej sily szuka posady natychmiast. — Łaskawe zgłoszenia Adm. Włoku pod BUFETOWIEC 10933

PANNA obznajomiona z pracą biurową; umiejąca pisać nie źle na maszynie poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie lub w instytucji; wraz z umieszczeniem a to z braku pomieszczenia. — Natychmiast objeżdżaj posadę w Krakowie; itp. miastach. — Zgłoszenia do Adm. Włoku pod NAJCHETNIEJ. 219.

WDOWA z prowincji; lat 40 poszukuje samotnego zarządcy domu u samotnego pana. Zgłoszenia listownie do Adm. Włoku Nowego pod SOLIDNA. 217

LEŚNICZY ŻOŁĄDZ z długą praktyką; zdolny; amilenny pracownik; żonaty; bezdzietny zmieni posadę pod adresem Roman Lewicki; Pacyków p. Stanisławów. 218.

KALINISTWA

KAWALER 24 lat gr. kat.; handlarz bydła; przystojny samotny bez rodziców; posiada 5 milionów ożeni się zaraz z panną lub młodą wdową Polką, która posiada swój dom lub odpowiedni posag — Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią która zostanie do Adm. Włoku pod DOBRA PRZYSZŁOŚĆ. 10922.

KAWALER na odpowiedniej posadzie dekretowej Polak — ożeni się z panną Polką przystojną tegiel tuszy; ładnego usposobienia; może być sierota. — Zgłoszenia do Adm. Włoku pod B. K. 10914.

WDOWA w średnim wieku z mieszkaniem w szlaku zamąż za starszego Pana. Zgłoszenia pod RÓŻA Adm. Włoku. 10881.

PANNA lat 24 rel. katolickiej nożna z braku znajomości w celu matr. lekarza lub apł. — metody 10 — pilnie wyprawę i kompletnie urządzenie dwóch pokoi z kuchnią w miasteczku powiatowym. Zgłoszenia pod PAULA do Włoku. 10882

REKREACYJNO I ZWOLENIENIA

14 STYCZNIA zgubiłem dokumenty na nazwisko Strzelecki Leonia wraz z niepodatki — Łaskawe znalazca raczy zwrócić do Adm. Włoku tylko dokumenty. 10916

ZGUBIŁY dokument wojskowy Tadeusza Sankiewicza — nieważna się. 10889

ZGUBIŁY wojskowy dokument Bartłomiej Piotrowski — Prusy — nieważna. 10994.

ZGINAŁ półroczny wyżeł ostrowosy (brzozy z broda) wa bi się Bob. Oddać za wynagrodzeniem Kadecha 4. 10961.

WARTY

W SZKOLE TAŃCÓW HENRYKI BRYSIOWEJ przy ulicy Ratuszowej 1. 23 (miejsc Skarb' a) rozpoczyna się KURS TAŃCÓW Wpisy e dziennie od 6-11

POMAGAM i wycząm w krótkim czasie język francuskiego i niemieckiego; Długosza 37; II. p. 10527

LEKCYE: niemieckie, francuskie, Raska 3; II. piętro. — Wiadomość 3-7. 10933

NAUCZYCIELKA i trojeblanka poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Adm. Włoku pod NAUCZYCIELKA. 10918

WYŻSZEGO wykształcenia literatury udziela sympatyczna pani. Ulica Kęparowska 4; II. p. 10903.

LEKCYJ angielskiego udzielam. — Sykstuska 43A na prawo parter 10835.

WPISY na nowy kurs; obejmujący BUCHALTERYĘ; RA-CHUNKI; KORESPONDENCYĘ; TECHNIKE HANDLU; STENOGRAFIĘ przyjmują do 16 hm od 5-8 KONCESJA. KURS HANDLOWE DLA DOROSŁYCH UL. ŁYCZA-KOWSKA 34. 10943.

SŁUCHACZ PILNOŚCI poszukuje korepetycji w zakresie szkół gimnaz. (klasy niższe). Specjalności: historia; geo grafia; literatura; języki itd. — Zgłoszenia listownie do Tyrowicz; Piekarska 95. 10965

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM akcyo GAZOLINY. Zgłoszenia. Landenberger; Żużalskiego 10; II. piętro; między godz 2-5. 10784

POSZUKUJE KUPNA LUB DZIERZAWY nieużytków jak torfowych na Polesiu ewentualnie we wschod. Małop. — Oferty z podaniem adresu do Adm. Włoku pod TORF. 10822

SPRZEDAM tanie części realności z pomieszczeniem w Warszawie. Miskiewska, Petockiego 1. 14. 10812

MARKI ZAGRANICZNE okazują sprzedam; — Szapitki 20; drzwi 3 godz. 9-12. 10937.

SPRZEDAM 75 met. siana loco wagon. Osobliwie: Polak 73 — Sklep. 10933.

KONCESYJE szewska sprzedam lub oddam w użytku. — Zgłoszenia do Adm. Włoku pod KONCESYJA. 10860.

BACZNOŚĆ ROLNICY! Sprzedam natychmiast wola 40 morg. znakomitej obsianej roli. Powiat boczyński. Wiadomość Rejdama Polska Lwów. Romanowicza 10 — ZIE- MIANIN. 10944

DUŻY TARTAK dwugatowy 750 mil. zaraz sprzedam. — Adm. Włoku pod X. J. 10940.

KAMIENICA dwupiętrowa. dwustronna centrum; komfort; wola 4 pokoje, kuchnia sprzedam. — Listownie Adm. Włoku pod X. Y. 10940.

POLWARK 500 morgów z młynem i budynkami koła Stryla sprzedam. — Adm. Włoku dla X. J. 10951.

LAS 900 MORGÓW świerku od 35-60 lat z ładnym sprzedam. — Listownie Adm. Włoku dla X. Y. 10953.

BIURKO mahoniowe okazują do sprzedania — Rechanow skiego 58; drzwi 4 4-5. 10958.

KUPIE 2 warsztaty kłódkarskie w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Adm. Włoku pod KILIM. 10959.

WYKWINIŃA pałaniowa jadłonia okazują do sprzedania u firmy Krykiewicz, Lwów. Zamarstynów — ulica Lwowska 1. 25. 10951

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny „Dorr” nowy sprzedam Łyczakowska 57; ofiary; I. Bazylewicz. 10905

DUŻA pokojowa szafa na dziecięcą garderobę do sprzedania. ul. Żółkiewska 28; parter. 10899.

KAMIENICA komfortowa na ul. Żółkiewicza okazyją. niwoli do sprzedania. — Wiadomość tylko przez 3 dni — Zerza 54; 4-5 pp. 10900

MATERIA wełniana 3 m 10 cienkopopielata na meble a-branie; palto pooblato mało noszone oraz wstęgi i sanna wieczorowa sukienka dla panienki okazują w spec. dom. — Sykstuska 54; drzwi 7 — między 1-4. 10902.

DO SPRZEDANIA ubranie frakowe; smokowe i angielskie. Blizsza wiadomość u. Kochanowskiego II A III piętro na prawo. 10904.

OKAZUJE Najładniejsza kamienica 3 piętrowa wraz do sprzedania. Wiadomość Granwaldzka 1 od 3-5. Przer. 10907

RFCZNA prasa litograficzna; nożycy do cięcia tkanek okazują do sprzedania. — Wiadomość Hławak; Fredry 6. 10911

SPRZEDAM futro tchórze; raglan; syplalnię; Maseckiego 1. 4; parter prawy. 10928

MASZYNY niemieckie; instrument uniwersalny; baszowy; narzędzia; Dolkowski; Zimorowicza 6 10925.

KAMIENICA II. p. okazują z zapewnionem mieszkanem do sprzedania. — Tylko poważne zgłoszenia ulica Ka- zimierzowska 29; parter. 10916

SYPLALNIE wiedeński orzechowy z materacem wspaniałym Maleckiego 4; parter prawy. 10926

WALCE I KAMIENIE MŁYNSKIE poleca M. STEINHAUS; LWÓW — KRASICKICH 18 A. 10920

KRÓTKI fortepian sprzedam. Cena 2 miliony zł. — Ulica Łyczakowska 20; Kłoczowski 10794

BACZNOŚĆ POLACY z Ameryki! Dobra lokata kwiatów — Jest do sprzedania majątek koło Gdańska 300 arów w dobrej roli w tym jest 60 morg. lasu; 4 konie; 4 sztuki bydła; 7 owiec, wszystkie nowe maszyny; 3 budynki; — dom mieszkalny z cegły, 4 pokoje i kuchnia; bardzo do- bre polewanie własne. Od stacji 8 km. kosztuje 3000 dolarów. — Zgłoszenia przyjmie Józef Ciechanowski ulica Dworcowa nr. 2; Salec. powiat Bydgoszcz. 100

DO SPRZEDANIA 2 miesięczny szpile biały szewski — Leliewela 17; Bismarjewicza od 1-7. 10672

WŁCZURY 8 tyg. rasowe z motrykami sprzedam. Recordo Bogdanówka 55 10677.

AUTO OSOBOWE 25 HP. z powodu wyjazdu sprzedam do sprzedania Oglądać od 2 do 6 wjez. Świętochryzyska 17 10887

SIANA pierwszej jakości około 150 q okoliwów wsiach 200 q loco stacya jest na sprzedaż. — Oferty przywzajm. Adm. Włoku N. dla ZIEMIENINA. 10959

MASZYNY piersejelową i czótenkową sprzedam — plac Maryacki 5; III. p. 10944

FORTEPIAN krzyżowy doskonały zaraz do sprzedania. — Listopada 24; parter na prawo od 2-6. 10851

FORTEPIANY krótkie pierwszorządnych firm najnowszymi konstrukcyi sprzedam; przyjmuję stare za dopłatą. Zamin na Hanak; Pańska 21. 10857

KUPIE aptekę na prowincji. Pod APTEKA do Adm. Włoku 10920

POSZUKUJE kupna masła świrskiego w większych ilo-ściach; zakupno w miejscu dostawy. Poście restanacja — Lwów 2; za okazaniem dowodu L. 12463. 10901

BANK ROLNICZY S.A.

we Lwowie, Kopernika 20

głoszący do natychmiastowego wstąpienia:

- 1) Biegłej stenografistki z praktyką biurową,
- 2) Rutynowanego saldokontysty (kbi)
- 3) Rutynowanej sily pomocniczej do buchalterji.

Tylko pisemne zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw należy nadsyłać do Sekretariatu Banku.

10447

40% taniej Płaszcze damskie 40% taniejna sezon zimowy i wiosenny najnowszymi fasonami sprzedaje firma **SOKAL**, pl. Krakowski 29. Płaszcz ze sukna począwszy od Mk. 70 000. Baczność na firmę i nr. domu 29. 10-64**GRZYBY** znakomite, pomorskie, krajowe ma na składzie 205 **HURTOWNIA KOLONIALNA** Sp. z o. per., Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3.**Do sprzedaży komisowej i za gotówkę!**meble, wózki dziecięce, maszyny do szycia, pisanie, garderobę damską i męską, dywany i wszystkie rzeczy do użytku domowego przyjmuje, nie licząc składowego, po najwyższych cenach, z zapewnieniem rychłej sprzedaży. **Dom Komisowy, ul. Sykstuska 48,** (pakter lowy.) Na składzie: Futro pędzone, meble, przyrządy gimnastyczne, otomany i rozma. okazje. 215**Zniszczone srebrne forebki**naprawia i odnawia systemem zagranicznym znany specjalista **J. A. WOLF**, jubiler i złotnik Lwów, Sobieskiego 2 10193**Na Karnawał! OGLĄDAJcie nasze wystawy! Na Karnawał!**

SUKNIE JEDWABNE	TRYK. MODELE	58.000 Mp.
"	LIBERTA	58.000 Mp.
"	CREPDECHYNOWE	85.000 Mp.
"	FULAROWE	75.000 Mp.
"	GABARDYNOWE	80.000 Mp.
"	MARKIZETOWE	19.000 Mp.

BLUZKI markizetowe, opalowe, kombinacje oraz BIELIZNĘ szyfonową i luksusową po najniższych cenach poleca

M. MANNER, ul. Sykstuska 2.**ZNANE Z TANIOŚCI!**DYWANY, FIRANKI, KAPY, MATERJE na pokrycie mebli poleca Skład dekoracyjny **S. WISS**, Lwów, ul. Schieskiego 2. 10857**SZKOŁA TAŃCÓW**wyucza w 12 lekcjach: **TANGO-MILONGA, SHIMMY-FOX, KEMEL-TROTT, ONE-STEP, BOSTON.** Wpisy: ul. Szeptyckich 9. 10710**Konstytuująca Walne Zgromadzenie Hurtowni Kolonialnej****Sp. Akc. (dotychczas Sp. z o. p.)**

odbędzie się w dniu 28 stycznia 1923 r. o godz. 11-ej przed południem w dużej Sali Towarzystwa Kredytowe o Ziemińskiego we Lwowie, ul. Kopernika 4, z następującym

Porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Konstytuującego Zgromadzenia.
3. Powzięcie uchwały co do założenia Spółki Akcyjnej.
4. Powzięcie uchwały co do ustalenia statutu.
5. Powzięcie uchwały co do nabycia majątku Hurtowni Kolonialnej Sp. z o. p. we Lwowie w zamian za akcje.
6. Ustalenie ilości członków Rady Nadzorczej.
7. Wybór członków Rady Nadzorczej pochodzących z wyboru.
8. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.
9. Wnioski i interpelacje.

234

Założyciele.**WAŻNE****DLA POWRACAJĄCYCH Z AMERYKI!****1. Gospodarstwo 44 morg.**

role i łąki w jednym kompleksie, zupełnie nowe budynki, dom mieszkalny o 6 ubikacjach, stajnia, stodoła, kurnik, śrichlerz, świnia, drewnia i wozownia. Odległość od Lwowa 8 km., od stacji kol. 2 km. do sprzedania. Warunki pisemnie.

2. Realność w miasteczku Woj-

niłowic, pow. Kalusz, położona w rynku, złożona z piętrowego murowanego budynku mieszkalnego, krytego blachą, z przybudową o 28 ubikac., 2 i pół m. ogrodu i 25 m. łąki w całości lub częściowo do sprzedania. Objekt nadaje się również na cele przemysłowe. — Warunki pisemne. — Zgłoszenia przyjmuje i formacji udziela 189

BANK ZIEMIAN, S. A. Lwów, Kopernika 1. 4.**MARJA KARY****Skarbkowska 1. 4** naprzeciw Kina LEW

poleca w wielkim wyborze najgustowniejsze SUKNIE jedwabne trykotynowe, wełniane markizetowe, SUKIENKI DZIECIENNE, prześliczną BIELIZNĘ, HALKI, BLUZKI, SWEATERY itp. po cenach nader przystępnych. 10468